WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA Czytelnia czasopism w Białymstoku

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 15 (9533) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 21 stycznia 1982 r. Nakład: 143.200 Cena 2 zł

wiadomości dnia

Walka o pokój

▲ *SZTOKHOLM — W dniach 22—24 stycznia br. w Sztokholmie odbędzie się forum szwedzkich obrońców pokoju. Forum nazywane jest również „Narodowym Riksdagiem na rzecz rozbrojenia".*

Udział w forum zapowiedziało 500 delegatów reprezentujących ponad 300 szwedzkich organizacji politycznych, społecznych, związkowych, młodzieżowych i in.

RWPG — Komisja Planowania

▲ *HAWANA — W Hawanie podano we wtorek oficjalnie, że za kilka dni odbędzie się tu XXVII posiedzenie przewodniczących Komisji Planowania krajów członkowskich RWPG. Dyrektor ds. zagranicznych Centralnej Rady Planowania Kuby, Sergio Placencia Vidal poinformował, że obrady RWPG w Hawanie poświęcone będą wspólnej pracy w dziedzinie planowania.*

Bundestag aprobuje wzrost wydatków wojskowych

▲ *BONN — Bundestag zaaprobował we wtorek w drugim czytaniu zachodnioniemiecki budżet obronny na rok 1982. Przewiduje on wzrost wydatków na cele wojskowe o 5,2 proc. do sumy 44,2 mln marek (19,6 mld dolarów). Ostateczne, formalne zatwierdzenie tego budżetu nastąpi w piątek w czasie głosowania nad całością budżetu państwowego RFN.*

Paliwowe perspektywy

Wywiad z Głównym Inspektorem Gospodarki Energetycznej — JERZYM WÓJCICKIM

WARSZAWA (PAP) — Spadek wydobycia węgla kamiennego o ok. 30 mln ton, ograniczenie importu ropy naftowej z krajów arabskich, a wreszcie opóźnienia remontów w elektrowniach i elektrociepłowniach — wszytko to wpłynęło, iż ubiegłoroczny bilans paliwowo-energetyczny był wyjątkowo napięty. Z powodu braku węgla trzeba było zatrzymać np. niektóre cementownie.

O obecnych problemach paliwowych kraju mówi Główny Inspektor Gospodarki Energetycznej — minister **Jerzy Wójcicki** w wywiadzie udzielonym dziennikarzowi PAP.

— Na obecną sytuację energetyczną kraju decydujący wpływ mają te problemy paliwowe, z którymi borykaliśmy się w ubiegłym roku. Mimo wszystko byłbym jednak optymistą. Ostatnio bardzo dobre wyniki osiąga górnictwo węgla kamiennego. Pozwala to żywić nadzieję, że sytuacja będzie się stopniowo poprawiała, oczywiście o ile będą części zamienne z importu oraz materiały i wyposażenie z kraju. Działamy teraz w trudnych warunkach zimowych. Grudzień 1981 r. i styczeń, jak dotychczas, były znacznie mroźniejsze niż w kilku poprzednich latach. Udało nam się jednak zapewnić stosunkowo niezłe zaopatrzenie w paliwa — w węgiel, koks i olej opałowy.

W 1981 r. największą „wpadką" energetyki były opóźnienia — mniej więcej dwumiesięczne — w przebiegu kampanii remontowej. Doszło do tego, iż jeszcze teraz w styczniu, kończone są remonty niektórych urządzeń, co oczywiście rzutuje na możliwości zaopatrzenia kraju w energię elektryczną. Przyczyną tego były jak zwykle: niedostatek surowców i materiałów oraz — dodatkowo — zmniejszenie wydajności pracy.

— Pańska ocena obecnego zaopatrzenia w węgiel kamienny jest rzeczywiście zachęcająca. Z drugiej strony wiadomo jednak, iż właśnie z powodu braku węgla stoją całe instalacje przemysłowe, a nawet zakłady.

— Jest to prawda. Na skutek niedostatku węgla, w ub. r. musieliśmy zatrzymać niektóre instalacje i zakłady, głównie w przemyśle materiałów budowlanych i w przemyśle surowcowym (np. w hutnictwie). Chciałbym jednak podkreślić, iż są to zakłady — fabryki domów czy cementownie — w stosunku do których zdecydowaliśmy się całkowicie świadomie na ograniczenie ich produkcji czy nawet wyłączenie z ruchu.

Podjęte przez nas decyzje dotyczą z reguły jednostek o najgorszych wskaźnikach zużycia paliwa. Np. w przemyśle cementowym zdecydowaliśmy się na odstawienie pieców, pracujących w oparciu o tzw. metodę mokrą — niezwykle energochłonną. Normalnie pracują natomiast urządzenia w takich cementowniach jak np. Górażdże i Ożarów, w których zainstalowane są nowoczesne piece (tzw. metoda sucha), dzięki którym z jednej tony węgla można wyprodukować trzy razy więcej cementu aniżeli np. w starej cementowni Warta-1.

— Kolejny problem — ropa naftowa. Co będzie dalej z benzyną i kiedy zostanie wznowione pełne zaopatrzenie w paliwa?

Ciąg dalszy na str. 2

Rosną zapasy towarów w portach

WARSZAWA (PAP) — W portowych magazynach i na placach składowych rosną zapasy różnych towarów. Przeważa drobnica, której jest ponad 340 tys. ton i węgiel — ponad 200 tys. ton.

Na zakończenie przeładunku w portach morskich oczekuje łącznie 70 statków, w tym 51 polskich. Obiektywnie trzeba stwierdzić, że pogoda nie zawsze sprzyja pracom przeładunkowym, ale ostatnio warunki atmosferyczne ulegają poprawie, co powinno przyczynić się do zwiększenia tempa pracy dokerów.

Za zjawisko pozytywne należy uznać coraz lepszy dopływ do portów węgla ze Śląska.

Kontrola nowych cen samochodów

WARSZAWA (PAP) — W związku z ogłoszonym przedwczoraj komunikatem o nowych, wyższych cenach samochodów Fiat 126 p i „Syrena", Polska Agencja Prasowa uzyskała informację, że przewodniczący Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów, wiceprezes Rady Ministrów Janusz Obodowski, polecił przeprowadzenie w Bielskiej Fabryce Samochodów Małolitrażowych kontroli zasadności nowych cen samochodów.

W zależności od wyników kontroli szczegółowej kalkulacji kosztów Fiata 126 p i „Syreny" zostaną podjęte decyzje w sprawie właściwego poziomu cen detalicznych tych samochodów.

Spotkania M. Milewskiego w Białymstoku

Wczoraj w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Białymstoku odbyło się spotkanie aktywu partyjnego województwa z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR — MIROSŁAWEM MILEWSKIM. Omówił on najważniejsze zadania partii na tle aktualnej sytuacji kraju w okresie stanu wojennego. Odpowiedział też na liczne pytania uczestników.

Tego samego dnia sekretarz KC PZPR spotkał się także z aktywem zakładowym w Białostockiej Fabryce Przyrządów i Uchwytów „Ponar-Bial".

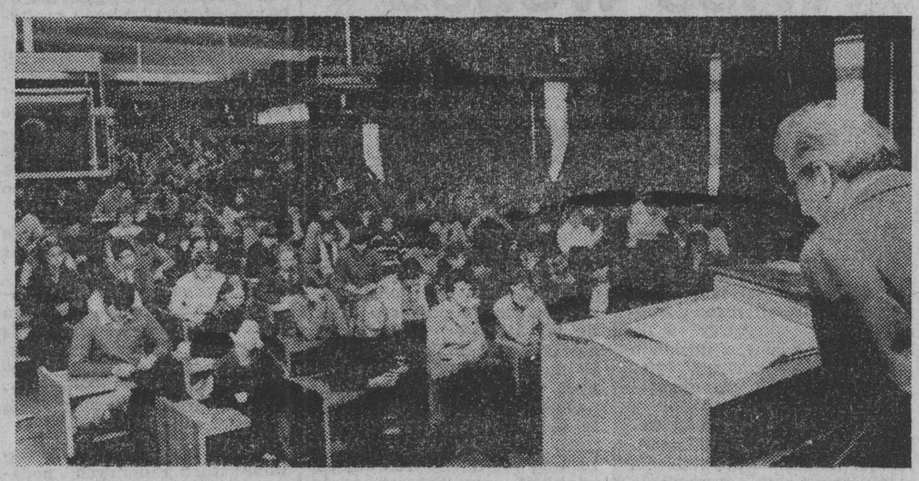
Aktualne zadania spółdzielczości

WARSZAWA (PAP) — Wiceprezes Rady Ministrów Jerzy Ozdowski spotkał się w Urzędzie Rady Ministrów z prezesem Naczelnej Rady Spółdzielczej Janem Kamińskim i Prezydium Rady.

Rola spółdzielczości w Polsce jest bardzo znacząca. Ruch spółdzielczy zrzesza w szeregach członkowskich 10 milionów obywateli. Prawie cały detaliczny handel żywnością pozostaje w rękach spółdzielczości. Udział spółdzielczości w usługach wynosi 57 proc., w budownictwie mieszkaniowym w miastach 73 proc. Spółdzielcza produkcja przemysłowa — mimo, iż powstaje w małych, rozproszonych zakładach — daje ponad 10 proc. całej produkcji przemysłowej.

W czasie spotkania omówiono aktualne zadania spółdzielczości w dziedzinie usprawnienia handlu i usług oraz aktywizowania produkcji, zwłaszcza rynkowej. Wskazywano na duże znaczenie spółdzielczości w kształtowaniu właściwych postaw obywatelskich w trudnych warunkach jakie obecnie przeżywa kraj, na rolę jaką może odegrać spółdzielczość w wyprowadzaniu gospodarki z kryzysu.

Przedmiotem rozmowy był również skierowany na drogę postępowania legislacyjnego projekt nowej ustawy o spółdzielniach i ich związkach.



NA ZDJĘCIU: sala wykładowa w Politechnice Białostockiej. Studenci I roku Instytutu Budownictwa Lądowego wysłuchują wykładu „Przyczyny i celowość wprowadzenia stanu wojennego", który wygłasza dr EDWARD GRYGO. *Fot. Z. Lenkiewicz*

Politechnika Białostocka wznowiła studia

Studenci rozpoczęli normalne zajęcia

(INFORMACJA WŁASNA)

Po kilkutygodniowej przerwie ożyły znowu Instytuty Politechniki Białostockiej. Wczoraj o godzinie 10 rozpoczęli naukę studenci wszystkich roczników budownictwa lądowego, architektury, elektrotechniki i mechaniki.

Przez pierwsze dwa dni odbywać się będą tzw. przeszkolenia. Celem pełnego zaznajamiania młodzieży z obowiązkami wynikającymi z przepisów stanu wojennego, wprowadzony został nowy przedmiot dla wszystkich studentów pod nazwą „Wymogi stanu wojennego". Przedmiot (14 godz.) podlega zaliczeniu, które jest warunkiem dopuszczenia studenta do dalszych zajęć.

Znacznie wcześniej odpowiednie przeszkolenie zaliczyli także pracownicy i kadra dydaktyczna uczelni. Powołani zostali opiekunowie lat i grup studenckich, pełnomocnicy rektora do spraw domów studenckich, sportu, spraw kulturalnych i ideowo-wychowawczych. Od najbliższego piątku rozpoczną się już zajęcia przewidziane w programie studiów poszczególnych roczników.

Zaległości w nauce semestru zimowego sięgają od pięciu do ośmiu tygodni. Luka, jak na uczelnię techniczną jest spora. Zatem problem odrobienia straconych godzin urasta teraz do rangi najważniejszego, któremu muszą sprostać studenci i ich nauczyciele. Przyjęto jednolity system odpracowywania zaległości, obowiązujący na wszystkich kierunkach studiów. Realizacja procesu dydaktyczno - wychowawczego, jak należało się spodziewać — w okresie stanu wojennego charakteryzować się będzie wzmożoną dyscypliną studiów i intensyfikacją nauczania. W związku z tym pewnej korekcie uległ rozkład roku akademickiego. Zajęcia w semestrze zimowym trwać będą do 5 marca, po czym nastąpi dwutygodniowa sesja egzaminacyjna. Ponownie studenci wrócą na uczelnię 22 marca. Egzaminy w sesji letniej odbywać się będą do 4 lipca. A zatem, rok akademicki został nieznacznie tylko przedłużony i, co najważniejsze — studenci nie będą musieli powtarzać.

Przyjęty trzynastotygodniowy semestr pozwala w pełni zrealizować programy nauczania. Wymiar zajęć w tygodniu został przez to zwiększony średnio o pięć godzin. Czas trwania sesji egzaminacyjnych pozostawiono bez zmian. (az)

Większe korzyści z kontraktacji zbóż

(OMÓWIENIE UCHWAŁY RADY MINISTRÓW)

WARSZAWA (PAP) — Rada Ministrów podjęła uchwałę, która wprowadza istotne zmiany do dotychczas obowiązującej uchwały nr 124 w sprawie ogólnych zasad kontraktacji produktów rolnych. W celu poprawy warunków ekonomicznych kontraktacji zbóż zgodnie z nową uchwałą przy kontraktowanych zbożach stosowana będzie cena skupu o 10 proc. wyższa od ceny skupu zbóż niekontraktowanych oraz dopłata za terminową dostawę zboża w wysokości 10 proc. ceny podstawowej.

Uchwała ta wychodzi naprzeciw postulatom rolników, którzy proponowali, aby kontraktacja zapewniała większe korzyści aniżeli sprzedaż zbóż niekontraktowanych. Dotychczas bowiem nie było zróżnicowanych cen skupu zbóż. Przywilejem producentów kontraktujących zboża była 40 proc. bonifikata z cen nawozów mineralnych zakupywanych na bezprocentowy kredyt towarowy. Ten bodziec był już coraz mniej skuteczny i rolnicy występowali o to, ażeby zachęty ekonomiczne do uprawy i kontraktacji zbóż wkalkulować w cenę skupu. W ub. roku podniesiono ceny skupu zbóż likwidując jednocześnie bonifikaty nawozowe. Obecnie spełniając wszystkie postulaty rolników poprawiono warunki ekonomiczne kontraktacji zbóż przez wprowadzenie zróżnicowanej ceny skupu o 20 proc. w stosunku do cen zbóż niekontraktowanych, z tego 10 proc. dodatek rolnik otrzyma za każdy kwintal zboża kontraktowanego, a

Ciąg dalszy na str. 2

Apel naukowców USA

„Zaprzestańmy doświadczeń z bronią nuklearną!"

WASZYNGTON (PAP) — Grupa wybitnych naukowców amerykańskich i byłych urzędników administracji wystosowała apel wzywający Stany Zjednoczone i Związek Radziecki do podpisania układu zakazującego przeprowadzania jakichkolwiek doświadczeń nuklearnych. Podkreślono, że zakaz powinien dotyczyć wszelkich prób z energią jądrową zarówno przeprowadzanych w celach wojskowych, jak i cywilnych i obejmować wszelkiego rodzaju eksplozje podziemne, naziemne, w atmosferze, na morzu i w przestrzeni kosmicznej. Autorzy apelu wskazali, że tego rodzaju układ dałby nowy bodziec rokowaniom amerykańsko-radzieckim w sprawie ograniczenia zbrojeń nuklearnych oraz działałby odstręczająco na rozwój broni nuklearnych w innych krajach.

Przemawiając w imieniu grupy, dr Betty Goetz Lall z Uniwersytetu Cornell podkreśliła, że proponowany układ powinien położyć kres dalszemu rozwojowi nowych broni nuklearnych i zahamować wyścig w kierunku udoskonalania istniejących broni nuklearnych, a także przyczynić się do zmniejszania radioaktywnego skażenia środowiska naturalnego.

Na hasło „Powódź"

Zbiórka darów zatacza coraz szersze kręgi

(INFORMACJA WŁASNA)

Coraz szersze kręgi zatacza zbiórka darów rzeczowych i pieniężnych na rzecz powodzian z woj. płockiego, a także innych województw, dotkniętych klęską żywiołową. Zakłady pracy i instytucje, organizacje społeczne i osoby indywidualne występują także z inicjatywami innych form pomocy. Np. Spółdzielnia Pracy „Mototransport" w Białymstoku zaoferowała pięciotonową ciężarówkę celem przewiezienia darów do Płocka.

BIAŁOSTOCKIE

A oto lista ofiarodawców na rzecz powodzian:

GS w Wasilkowie przekazała ze spółdzielczych funduszy 10 tys. zł, a ze zbiórki wśród pracowników — 9.100 zł, koło ZSMP przy Białostockich Zakładach Drobiarskich — 5 tys. zł, Zakłady Zielarskie „Herbapol" — 9 tys. zł, pracownicy Wojewódzkiego Szpitala im. M. Skłodowskiej oraz Specjalistycznego Onkologicznego ZOZ — 34.840 zł, młodzież i pracownicy Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Białymstoku — 15.214 zł, Urząd Przewozu Poczty Białystok 2 — 32.320 zł, Szkoła Podstawowa nr 8 w Białymstoku — dary rzeczowe oraz 44.300 zł ze zbiórki przeprowadzonej przez samorząd i harcerzy, Białostockie Przedsiębiorstwo Robót Zmechanizowanych i Maszyn Budowlanych — 29.355 zł, pracownicy Zarządu Przedsiębiorstwa PKS — 7.230 zł, Oddział Towarowo-Spedycyjny PKS — 56.695 zł z funduszu socjalnego i zbiórki wśród załogi, młodzież i pracownicy Szkoły Podstawowej nr 34 w Białymstoku — dary rzeczowe oraz 31.054 zł, pracownicy Zakładu Ceramicznego w Lewkowie — 8,5 tys. zł.

Egzekutywa POP i kierownictwo ZW Ligi Obrony Kraju w Białymstoku wystosowały apel do aktywu i wszystkich członków Ligi w woj. białostockim o dobrowolne wpłaty pieniężne i zbiórkę darów na rzecz powodzian. Dotychczas zebrano na ten cel 14,5 tys. zł, a wpłat dokonali: ZMG LOK w Wasilkowie, koła LOK przy Zespole Szkół Metalowo-Drzewnych i Szkole Podstawowej nr 10 w Białymstoku, krótkofalowcy LOK, Klub Oficerów Rezerwy przy PKS, pracownicy biura ZW LOK i Ośrodka Szkolenia Zawodowego Kierowców LOK. 5 tys. zł przekazano z funduszu socjalnego biura ZW LOK.

Załoga Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łapach zebrała na rzecz powodzian 8.550 zł i zaapelowała do wszystkich załóg przedsiębiorstw zrzeszonych w Wojewódzkim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Gospo-

Ciąg dalszy na str. 2

Nasz komentarz

Pożyczka zbożowa

Wśród wielu spraw dotyczących tematu: „Czy Polska może wyżywić się sama"? na pierwszym planie — szczególnie teraz — są pytania, w jaki sposób rozwiązywać problem zbożowy i zapewnić dostateczne zaopatrzenie ludności w pieczywo? Jeśli spojrzymy na liczby, wydaje się, że bilans gra. Zebraliśmy przecież w ostatnim roku niemal 20 mln ton ziarna (nieco mniej, niż wynikało z szacunków, ale znacznie więcej, niż w poprzednim sezonie). Biorąc pod uwagę produkcję i spożycie, wyjdzie nam — nawet przy uwzględnieniu zwiększonego popytu na te wyroby i wzrostu liczby ludności w ostatnich latach — że mąki powinno nam starczyć nie na rok, ale na trzy lata. Skąd więc bierze się niepokój o to, czy zdołamy zapewnić w najbliższych miesiącach zboża na chleb?

Po pierwsze — naszymi konkurentami są w tym przypadku zwierzęta gospodarskie, dla których trzeba przeznaczyć blisko trzy czwarte zbóż. **Po drugie** — plan skupu ziarna wynosił 3,6 mln ton, ale producenci dostarczyli mniej niż połowę tej ilości. **Po trzecie** — wielu rolników, którzy uważają, że pieniądz jest teraz często papierkiem bez towarowego pokrycia, traktuje zboże jako zapas tzw. twardej waluty. **Po czwarte** — mniejszy import pasz ogranicza dostawy mieszanek przemysłowych, co zmusza wielu hodowców do pozostawienia rezerw paszowych. Argumenty te są więc istotne i tłumaczą nam w pewnym stopniu, dlaczego skup zboża w tym roku gospodarczym jest stosunkowo niski i opóźniony.

Nie pora teraz wdawać się w niuanse i zawiłości natury ekonomiczno-technologicznej. Życiowe realia są nieubłagane: w każdym miesiącu — aż do nowych zbiorów — **potrzeba nam od 500 do 600 tys. ton ziarna na chleb.** Z kontraktacji powinniśmy skupić (do połowy lutego) 800 tys. ton, a do tego trzeba jeszcze koniecznie około 1,5 mln ton zboża. Nie chodzi tu o życzenia władz, czy wykonanie planów dla zasady, ale o konieczność wynikająca z żywnościowych potrzeb narodu. Nie możemy liczyć na znaczny import, czy też zagraniczne dary. Musimy stawiać przede wszystkim na siebie, na polskiego rolnika, na nasze możliwości, które — jak wynika z bilansu i rozpoznania w terenie — są znaczne.

Wychodząc z tego założenia ogłoszono w kraju tzw. **pożyczkę zbożową.** Skoro rolnicy mają obawy, że przy normalnych transakcjach poniosą straty na skutek spadku wartości pieniądza, to uczciwym i korzystnym dla obu stron posunięciem jest zagwarantowanie dostawcom realnej siły nabywczej niezależnie od tego, kiedy zechcą wydać otrzymane kwoty. Za dostarczone ziarno rolnik czy gospodarstwo uspołecznione otrzyma bony. Będą one realizowane od roku 1983 do 85, ewentualnie później. Dostawca, zgłaszający do wykupu bony, otrzyma zapłatę według cen, jakie będą wówczas obowiązywać. Niezależnie od tego dopisane zostaną odsetki na podobnych zasadach, jak przy wkładach oszczędnościowych. Kwoty te będą także wliczane do wymiaru rent i emerytur.

Jest to więc propozycja korzystna dla wsi, tym bardziej, że zboże jest rzeczywiście „twardą walutą", ale przez kilka miesięcy, a nie przez lata. Poza tym w czasie przechowywania ziarno traci na biologicznej wartości, a właściciel narażony jest na znaczne straty powodowane przez szkodniki. Bony zbożowe są **najpewniejszą lokatą kapitału,** który w każdej chwili będzie mógł być uruchomiony, zgodnie z potrzebami danego gospodarstwa.

Jest jeszcze jeden aspekt sprawy. Nikt z nas nie wyobraża sobie, by w niedługim czasie mogło zabraknąć pieczywa w sklepach. Chodzi przecież o podstawowy, codzienny artykuł, absolutnie niezbędny w żywieniu. Jeśli różne oferty nie spotkają się z należytym odzewem, trzeba będzie szukać innych rozwiązań. Dzisiaj niemal wszyscy są przeciwni wprowadzeniu — nawet na okres przejściowy — obowiązkowych dostaw, — licząc na zrozumienie sytuacji przez rolników i tradycyjny chłopski patriotyzm. Wierzymy, że nie dojdzie do stosowania drastycznych środków, ale to zależy przede wszystkim **od postawy producentów rolnych,** którzy zdają teraz wyjątkowo ważny dla całego narodu obywatelski egzamin. (MS)

Jak można dysponować walutami wymienialnymi?

WARSZAWA (PAP) — 18 bm. Rada Ministrów wydała rozporządzenie likwidujące częściowo ograniczenia w dysponowaniu rachunkami walutowymi wprowadzone częściowo na okres stanu wojennego.

Jak informuje Ministerstwo Finansów, posiadacze rachunków walutowych będą mogli obecnie przekazywać swobodnie — za pośrednictwem uprawnionych do tego przedsiębiorstw, takich jak „Pewex", „Remex" i inne — środki dewizowe na zakup towarów za granicą.

Poza tym, na podstawie odpowiednich dowodów, to znaczy faktur, recept itp. posiadacze rachunków walutowych będą mogli opłacać bezpośrednio koszty zabiegów chirurgicznych i leczenia za granicą, koszty zakupu leków, aparatów słuchowych, protez, przyrządów artopedycznych.

Dopuszczony został również zakup za granicą literatury fachowej i opłacanie składek z tytułu przynależności do międzynarodowych stowarzyszeń naukowych.

Niezależnie od tego, zwiększone zostały kwoty, jakie posiadacze rachunków walutowych mogą podejmować przy podróżach zagranicznych: w przypadku wyjazdów do krajów zachodnich z 300 do 400 dolarów, w przypadku wyjazdów do krajów socjalistycznych z 200 do 300 rubli.

W miarę postępów stabilizacji sytuacji w kraju przewidziane zostało dalsze znoszenie zastosowanych ograniczeń.

TFX — szansą dla nieuleczalnie chorych

WARSZAWA (PAP) — W kilku ośrodkach klinicznych w kraju, m.in. w Zakładzie Immunopatologii Instytutu Chorób Zakaźnych Akademii Medycznej w Warszawie prowadzone są badania nad leczniczym zastosowaniem preparatu hormonalnego o nazwie TFX.

TFX może być stosowany w niektórych przypadkach chorób uznawanych dziś za nieuleczalne. Seria zastrzyków doprowadzić ma do usprawnienia funkcjonowania układu limfatycznego, który w dużej mierze odpowiedzialny jest za nasze zdrowie. Właściwe działanie tego układu, nazywanego także układem odpornościowym, chroni organizm m.in. przed chorobami wirusowymi, reumatycznymi, alergiami. Uczeni przypuszczają, że schorzenia wywoływane przez nie znane dotychczas medycynie czynniki, również mają swe podłoże w zaburzeniach pracy tego układu.

TFX jest hormonem grasicy. Grasica — niewielki organ usytuowany za mostkiem — to naturalny regulator sprawności układu limfatycznego. Funkcja grasicy zanika jednak wraz z osiągnięciem przez organizm dojrzałości płciowej. W późniejszym okresie ustrój skazany jest więc na wykorzystywanie wcześniej kształtowanych „zasobów obronnych". Gdy wyczerpywane są one zbyt szybko — zdrowiu grozi niebezpieczeństwo. Podanie TFX prowadzi do odnowienia układu limfatycznego, a tym samym do przywrócenia mu zdolności prawidłowego działania odpornościowego.

Dotychczasowe badania kliniczne w warszawskiej Akademii Medycznej dają pomyślne rezultaty. Wśród wielu przypadków wyleczenia są i takie, w których zawodziły powszechnie stosowane w medycynie metody terapeutyczne. Na przykład: ocalono życie choremu na dermatomyositis acuta — schorzenie objawiające się porażeniem mięśni układu oddechowego, udało się też przywrócić całkowita sprawność ruchową pacjentce, u której na skutek uszkodzenia mięśni obowodowych wystąpiło porażenie górnych i dolnych kończyn (polineuropatia).

Po zakończeniu badań klinicznych preparat zostanie oceniony przez Komisję Leków, która zadecyduje, czy może on być dopuszczony do powszechnego stosowania.

Posiedzenie koordynacyjne krajów niezaangażowanych

HAWANA (PAP) — Korespondent PAP, Ryszard Rymaszewski pisze: W dniach od 10 do 13 marca br. w Hawanie odbędzie się — jak podano we wtorek — IV posiedzenie koordynacyjne programu działania ruchu krajów niezaangażowanych. Zostanie ono poprzedzone w dniach 8 i 9 marca br. spotkaniem krajowych grup koordynacyjnych poświęconym zatwierdzeniu projektów raportów dotyczących programu działania.

Dyrektor d/s Krajów Niezaangażowanych Kubańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Lazaro Mora sprecyzował na spotkaniu z ambasadorami krajów tego ruchu mających placówki w Hawanie, że na IV posiedzeniu zostaną przeanalizowane przyczyny, które uniemożliwiły pełną realizację programu działania. Zostaną także określone zalecenia służące rozwiązaniu powstałych problemów.

Porządek obrad przewiduje m.in. dokonanie oceny sytuacji gospodarki światowej, przebiegu walki na rzecz nowego międzynarodowego ładu gospodarczego i rozwoju współpracy wśród krajów rozwijających się. Przewiduje się również sformułowanie zaleceń dla najbliższego posiedzenia biura koordynacyjnego na szczeblu ministrów spraw zagranicznych VII konferencji „na szczycie" krajów niezaangażowanych.

Poprzednia, VI konferencja odbyła się w 1979 r. w Hawanie, a w jej rezultacie przewodnictwo w ruchu krajów niezaangażowanych objęła na jedną kadencję Kuba.

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie przeważnie duże. Temperatura maksymalna minus 3—5 st., minimalna minus 9—10 st. C. Wiatr słaby okresami umiarkowany wschodni.

JUTRO — pogoda i temperatura bez istotnych zmian.

IMIENINY: Agnieszki, Jarosława. (r)

W SKRÓCIE

◆ NOWY JORK — W środę wieczorem zbiera się Rada Bezpieczeństwa. Zapowiedziano, że odbędzie się głosowanie nad projektem rezolucji w sprawie sankcji przeciwko Izraelowi za aneksję syryjskich Wzgórz Golan. Obserwatorzy spodziewają się, że Stany Zjednoczone zastosują weto wobec projektu sankcji opracowanego przez grupę krajów niezaangażowanych.

◆ KAIR — Egipt i Izrael podpisały we wtorek wieczorem w Kairze porozumienie torujące drogę do ostatecznego wycofania Izraela z Synaju. Izrael ma zwrócić Egiptowi do 26 kwietnia br. ostatnią część Synaju, który został zagarnięty przez Izrael w 1967 r.

◆ HAWANA — W stolicy Gwatemali podano we wtorek, że w wyniku starć zbrojnych między wojskami gwatemalskimi a bojownikami partyzanckiej armii biedoty (EGP) zginęło 12 wojskowych, w tym 3 oficerów. 7 żołnierzy zostało rannych.

Paliwowe perspektywy

Ciąg dalszy ze strony 1

wiona jej sprzedaż dla użytkowników prywatnych?

— Kłopoty z dostawami paliw płynnych były spowodowane przede wszystkim zmniejszeniem przerobu ropy naftowej o ok. 2,5 mln ton. Wynikało to z konieczności ograniczenia do absolutnego minimum, a właściwie zlikwidowania importu ropy naftowej z krajów tzw. II obszaru płatniczego — głównie krajów arabskich. Warto przy tym pamiętać, iż dotychczas w krajach arabskich kupowaliśmy ok. 20 proc. ropy naftowej zużywanej w kraju. I tyle nam zabrakło. Załamanie nastąpiło jesienią ub. roku. Potrzeby rosły bardzo szybko, a produkcja benzyny zaczęła gwałtownie maleć. W końcu trzeba było nawet naruszyć podstawowe zapasy tego paliwa. W sumie w ub. roku np. w sektorze prywatnym zużyliśmy 1,7 mln ton benzyny, a w sektorze uspołecznionym (był on ostro limitowany) — 1,5 mln ton. Tłumaczy to w pewnym stopniu dlaczego zdecydowano się na czasowe zawieszenie sprzedaży benzyny dla użytkowników prywatnych.

W tym miejscu trzeba by wyjaśnić jeden z mitów funkcjonujący w potocznej opinii. Mówi się często, iż udział prywatnych użytkowników samochodów w ogólnym spożyciu benzyny jest minimalny. Tymczasem ocena taka byłaby jeszcze prawdziwa w odniesieniu do roku 1975, ale nie obecnie. Siedem lat temu rzeczywiście gospodarka uspołeczniona zużywała blisko 2 mln ton benzyny, podczas gdy ludność tylko 693 tys. ton. Od tamtej pory jednak zapotrzebowanie prywatnych użytkowników pojazdów na benzynę rośnie średnio o 200 tys. ton rocznie i już dawno wyprzedziło ono sektor uspołeczniony.

— Kiedy jednak zostanie wznowiona normalna sprzedaż benzyny?

— Trudno jest mi tutaj podać dokładną datę. Sprawa będzie w najbliższym czasie rozważana i — jak przypuszczam — jeszcze w tym miesiącu powinny być podjęte decyzje o terminie uruchomienia sprzedaży.

— Od pewnego czasu w komunikatach radiowych podawane są informacje o stopniach zasilania obowiązujących w dostawach gazu ziemnego. Czy jest to kolejne paliwo, którego nam brakuje?

— Sprawa zaopatrzenia kraju w gaz ziemny jest trochę podobna do sytuacji w energetyce. Jeśli temperatura na dworze utrzymuje się w granicach do minus 5 st. C, to nie mamy większych kłopotów z dostawami. Poniżej tej temperatury trzeba stosować ograniczenia. Przyczyną tego stanu rzeczy jest zmniejszenie — aż o połowę — dostaw gazu ziemnego wysokometanowego ze źródeł krajowych.

— Pytanie ostatnie — co dalej? Jeśli zjawisko deficytu paliw ma być czymś trwałym, jeśli już nigdy nie wrócimy do lat obfitości paliw, to co zrobić, aby konsekwencje tego stanu rzeczy sprowadzić do minimum?

— Odpowiedź jest tylko jedna i aż banalna od częstego jej powtarzania: przede wszystkim musimy oszczędzać i racjonalnie zużywać paliwa oraz energię. Należy przyjąć i konsekwentnie przestrzegać zasady, że jeżeli nasza gospodarka ma się rozwijać i więcej produkować, to można to robić tylko kosztem oszczędności paliw i energii. Mówiąc inaczej zakład pracy może zwiększyć produkcję tylko wtedy, jeśli zracjonalizuje swoje zużycie i wygospodaruje potrzebne mu paliwa i energię. Na dłuższą metę oczywiście konieczne będzie dokonanie w naszej gospodarce niezbędnych i od wielu lat odkładanych inwestycji modernizacyjnych.

SŁAWOMIR POPOWSKI (PAP)

Wieś wobec społecznych obowiązków

(INFORMACJA WŁASNA)

Z inicjatywy instancji wojewódzkich 14 i 15 stycznia br. we wszystkich gminach woj. białostockiego odbyły się narady aktywu polityczno-gospodarczego — sekretarzy POP, kół ZSL, sołtysów, z udziałem komisarzy wojskowych. Narady obsługiwali członkowie kierownictwa KW PZPR i WK ZSL w Białymstoku. Celem tych spotkań było uzasadnienie potrzeby wprowadzenia stanu wojennego i omówienie spraw z niego wypływających, wyjaśnienie pytań i wątpliwości. Przedstawiono również zadania organizacji partyjnych, ZSL, administracji państwowej, gospodarczej i sołtysów w warunkach stanu wojennego, podsumowano wyniki rolnictwa za rok ubiegły i omówiono najpilniejsze zadania w tej dziedzinie gospodarki w roku bieżącym. W czasie narad dało się odczuć duże zrozumienie decyzji wprowadzenia stanu wojennego, obywatelskie podejście mieszkańców wsi do obowiązków wobec społeczeństwa. Na tle tej atmosfery oczekiwać należy zwiększonych dostaw do punktów skupu, niezbędnych do wyżywienia narodu.

Od 18 do 31 stycznia tematy postawione na forum aktywu gminnego omówione zostaną na zebraniach wiejskich, w których weźmie udział kierownictwo polityczno - administracyjne gmin. Szczególny akcent położony zostanie na rolnictwo, zadania w skupie i przygotowanie do akcji wiosennej. Po zakończeniu zebrań wiejskich ich wyniki podsumowane będą na wspólnych posiedzeniach KG PZPR i GK ZSL.

(jas)

Większe korzyści z kontraktacji zbóż

Ciąg dalszy ze strony 1

10 proc. za terminowe wywiązanie się z zawartej umowy kontraktacyjnej.

Wprowadzone uchwałą Rady Ministrów dodatki do ceny skupu i za terminową realizację umowy kontraktacyjnej nie tylko rekompensują zniesioną bonifikatę nawozową, ale zwiększają dochody rolników ze sprzedaży zbóż kontraktowanych w stopniu znacznie większym niż przy stosowanej bonifikacie nawozowej. Z tytułu bowiem wprowadzonej 20 proc. dopłaty do cen skupu zbóż kontraktacyjnych rolnicy przy dostawach planowanej ilości ziarna w ramach kontraktacji otrzymają o 5.700 mln zł więcej niż za taką samą ilość ziarna niekontraktowanego, podczas gdy wartość bonifikaty nawozowej nie przekraczała łącznie w skali kraju 2.135 mln zł. Tak więc wprowadzenie dopłat do cen skupu zbóż kontraktowanych przy jednoczesnej gwarancji wzajemnego wywiązywania się z zobowiązań jakie na obie strony, rolnika i państwo, nakłada umowa kontraktacyjna czyni kontraktację zbóż w pełni opłacalną i korzystną dla rolnika. Ponadto stwarza rolnikowi lepsze podstawy do nabywania przemysłowych środków produkcji.

Umowy kontraktacyjne na nowych warunkach skupu zbóż kontraktowanych będą obecnie zawierane na dostawę z tegorocznych zbiorów zbóż zarówno jarych jak i ozimych zasianych jesienią ub. roku. Podobnie jak do tej pory z rolnikami indywidualnymi umowy kontraktacyjne zawierać będą Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska", zaś z gospodarstwami uspołecznionymi Państwowe Zakłady Zbożowe.

Ile darów otrzymaliśmy z zagranicy?

WARSZAWA (PAP) — Zakończył działalność zespół d/s zagospodarowania darów napływających do Polski w ramach braterskiej pomocy z krajów socjalistycznych, powołany decyzją WRON z 19 grudnia ub. r. Wszystkie sprawy związane z pomocą nadal napływające z zagranicy w postaci darów przejęła Komisja d/s Rodziny pod przewodnictwem wicepremiera Jerzego Ozdowskiego. Podczas swej miesięcznej działalności zespół rozwiązał wiele problemów związanych z przyjęciem, transportem i rozdziałem darów.

Ogółem od 19 grudnia ub. r. do 14 bm. liczba transportów z darami z krajów socjalistycznych nadsyłanych do Polski przez 29 granicznych punktów kontrolnych wyniosła 425. Wiele darów adresowanych było do określonych odbiorców w kraju np. na województwa, zakłady pracy lub placówki opiekuńcze.

Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego wyraziła podziękowanie członkom zespołu oraz tym wszystkim, od których zaangażowania zależało sprawne rozdzielenie darów: żołnierzom Wojska Polskiego, funkcjonariuszom MO pilotującym transporty z darami do punktu przeznaczenia, celnikom oraz pracownikom administracji państwowej i członkom wojewódzkich społecznych zespołów d/s podziału darów.

Kartki nadal ważne

Wydział Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku informuje, że zgodnie z decyzją Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług WSZYSTKIE karty zaopatrzenia na mięso i jego przetwory mogą być realizowane do końca stycznia br. na zasadzie zamienników cukrowych.

Oznacza to, że każda zaległa kartka tzw. mięsna będzie realizowana w proporcji: 1 kg mięsa lub jego przetworów na 1 kg cukru (w cenie 10,50).

Realizację tych kartek będą prowadzić wytypowane wcześniej placówki handlowe.

W Białymstoku

Plenum ZW ZSMP

(INFORMACJA WŁASNA)

Wczoraj w Białymstoku odbyło się plenarne posiedzenie członków Zarządu Wojewódzkiego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Głównym tematem, nad którym dyskutowano, był udział ZSMP we wprowadzaniu reformy gospodarczej.

Podkreślano w dyskusji konieczność świadomego i rozsądnego, popartego odpowiednimi kwalifikacjami, udziału młodego pokolenia w rozstrzyganiu wielu spornych spraw, wiążących się z wprowadzaniem kolejnych etapów generalnej zmiany naszej gospodarki. Zastanawiano się na przykład, jak zmniejszyć do minimum konieczność redukcji zatrudnienia w zakładach pracy. Przecież — mówiono — z posiadanych surowców krajowych w niektórych przedsiębiorstwach można wytwarzać rzeczy, nieco odbiegające od dotychczasowego profilu produkcji jak np. w białostockiej „Unitrze", gdzie młodzież podjęła inicjatywę produkcji pewnych elementów aparatury medycznej. Jest możliwość robienia przez członków ZSMP, pracujących w POM-ach prostych narzędzi i maszyn rolniczych.

Za bardzo ważny w pracy organizacji w obecnych warunkach uznano kontakt z młodzieżą, kończącą szkoły średnie, wyjaśnianie jej wielu zawiłości współczesnej sytuacji. Nie można pozwolić na to, żeby uczniowie starszych klas byli zdezorientowani, a nie zawsze nauczyciele umieją im wszystko wyjaśnić. Wśród innych problemów, które poruszano w czasie Plenum sporo miejsca zajęły m.in.: konieczność zajęcia się przez ZSMP młodymi ludźmi, którzy stwarzają niebezpieczeństwo zejścia na margines społeczny, codzienne widzenie problemów członków organizacji i w ogóle — ludzi młodych na wszystkich stanowiskach pracy, nasilenie działań mających na celu pomoc młodej rodzinie w zaopatrzeniu się w wiele podstawowych artykułów, niezbędnych do normalnego życia. (mip)

Stan wód Bugu i Narwi nie budzi obaw

(INFORMACJA WŁASNA)

Wody Bugu, na odcinku woj. białostockiego, utrzymują się w górnej strefie stanów wysokich. We Frankopolu wodowskaz wykazał wczoraj 359 cm (stan alarmowy 350 cm), a od wtorku ubyło 9 cm. W Turnie Małej stan wody utrzymuje się w granicach 355 cm (wskaźnik alarmowy 350 cm). Niemal cała rzeka pokryta jest lodem.

Poziom Narwi jest natomiast poniżej stanu alarmowego. Wczoraj w południe odnotowano na poszczególnych wodowskazach: Narew — 160 cm (ubyło 8 cm, stan alarmowy 190 cm), Suraż — 308 cm (ubyło 6 cm, stan alarmowy 340 cm), Żółtki — 337 cm (ubyło 5 cm).

W dalszym ciągu utrzymuje się zator lodowy na rzece Supraśl, na odcinku między Nowodworcami a Wasilkowem, w pobliżu Zakładów Przemysłu Wełnianego. Zachodzi obawa podtopienia miejscowego Zakładu Produkcji Konserw.

Nie powiodła się próba załamania pokrywy lodowej poprzez spuszczenie wody ze zbiornika w Wasilkowie. Lód okazał się bardziej wytrzymały niż przypuszczano.

Miejsko-Gminny Komitet Przeciwpowodziowy w Wasilkowie jest w stałym kontakcie z miejscowymi zakładami pracy. Bacznie obserwowany jest stan rzeki, która zalała już tereny w pobliżu działek rekreacyjnych. (h)

Politycy zachodnioniemieccy za kontynuacją polityki umiarkowania wobec Polski

BONN (PAP) — Korespondent PAP, Juliusz Solecki, pisze: Zabierając głos w czasie wtorkowej debaty, poświęconej problemom budżetu federacji na rok 1982, przewodniczący zachodnioniemieckich socjaldemokratów — Willy Brandt, oświadczył ponownie, iż partie koalicji rządowej wypowiadają się przeciwko wszystkiemu, co nie pomaga narodowi polskiemu.

Wyrażając podziękowanie kanclerzowi i ministrowi Spraw Zagranicznych za ich „rozważną politykę wobec Polski", Willy Brandt stwierdził, iż wstrzymanie pomocy żywnościowej dla Polski „nie pomogłoby nikomu w tym kraju."

Przewodniczący SPD oświadczył, iż wydarzenia ostatnich tygodni dowiodły, dlaczego Republika Federalna potrzebuje rządu socjaliberalnego. Wszelkie emocje i gwałtowne reakcje byłyby nie na miejscu. Ponownie podkreślił sympatię dla narodu polskiego, wskazał, iż RFN wypowiada się zdecydowanie za jak najszybszym powrotem do normalnego stanu w Polsce.

Nawiązując do zimnowojennych wypowiedzi byłego doradcy prezydenta USA do spraw bezpieczeństwa narodowego — Zbigniewa Brzezińskiego, Brandt powiedział, iż „ma nadzieję, że pełniąc swoje stanowisko przy prezydencie USA służył mu lepszymi radami niż te, które zaprezentował ostatnio w kontekście wydarzeń w Polsce."

Podobnie jak i przemawiający w czasie wtorkowej debaty w Bundestagu Hans-Dietrich Genscher, również Willy Brandt podkreślił konieczność kontynuowania radziecko-amerykańskich rokowań w Genewie w sprawie ograniczenia broni nuklearnych średniego zasięgu oraz wysiłków zmierzających do zakończenia spotkania KBWE w Madrycie z przyjęciem decyzji o zwołaniu ogólnoeuropejskiej konferencji rozbrojeniowej.

Boński minister Spraw Zagranicznych H.-D. Genscher, ustosunkowując się do ataków opozycji CDU/CSU na politykę rządu federalnego wobec wydarzeń w Polsce, w tym do jej nalegań na przyłączenie się RFN do amerykańskich sankcji gospodarczych przeciwko naszemu krajowi i ZSRR stwierdził, że partie unii „z wielką lekkomyślnością" mówią o zerwaniu transakcji zawartej ze Związkiem Radzieckim, która zapewnić ma Republice Federalnej wieloletnie zaopatrzenie w syberyjski gaz ziemny.

Z kolei kanclerz Helmut Schmidt, odrzucając krytykę CDU/CSU wobec stanowiska rządu w sprawie wydarzeń w Polsce ujął podejście swego gabinetu w następujących słowach: „Samoopanowanie i spokojna ręka, a nie rozdrażnienie i jałowość". Rząd w swej polityce zagranicznej kieruje się odpowiedzialnością za swe działanie i to nie tylko w interesie Niemiec Zachodnich — a także jest świadom zależności globalnych, które zakładają umiarkowanie i wstrzemięźliwość w realizacji własnych zamierzeń. H. Schmidt opowiedział się zarazem za aktywnym zachodnioniemieckim udziałem w NATO.

Warto zwrócić uwagę, iż najnowsze wystąpienie Brandta w Bundestagu w sprawie ewentualnych sankcji wobec Polski nie jest pierwszym tego rodzaju i spowodowane zostało atakami opozycji CDU/CSU, domagającej się zaostrzenia kursu wobec Warszawy. W podobnym duchu wypowiedział się również pod koniec ub. tygodnia przewodniczący SPD na zjeździe SPD w Kassel.

Za umiarkowanym stanowiskiem wobec Warszawy opowiedział się także w ub. sobotę na zjeździe swej partii — SPD w Wuerzburgu kanclerz Helmut Schmidt, oświadczając, iż RFN będzie nadal czynić wszystko, co może, aby przyczynić się do ułatwienia sytuacji ludności w Polsce. Kanclerz oświadczył, iż w obliczu obciążeń historycznych Niemcy powinni zachować określoną wstrzemięźliwość w wypowiadaniu się na temat Polski.

★

O kredyt zaufania Zachodu dla rządu gen. Jaruzelskiego zaapelował członek zarządu Partii Wolnych Demokratów (RDP), William Borm, który w wywiadzie dla radia Brema oświadczył, iż władzom wojskowym w Warszawie należy pozostawić czas na uporządkowanie sytuacji w kraju. W opinii innego polityka FDP, ministra Spraw Wewnętrznych — Bauma, Republika Federalna powinna kontynuować wysiłki w celu podtrzymania dialogu między Wschodem i Zachodem. Leży to zarówno w interesie ludzi w Polsce jak i naszym własnym — powiedział Baum.

Na hasło „Powódź"



NA ZDJĘCIU: harcerze z VI Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku — IWONA ŁUKASZEWICZ i PIOTR SADOWSKI segregują dary zebrane przez członków ZHP w woj. białostockim. *Fot. Z. Lenkiewicz*

Ciąg dalszy ze strony 1

Niemal z każdą godziną w szkolnych harcówkach, zamienionych na podręczne magazyny, przybywało odzieży, bielizny, obuwia, koców, środków czystości i higieny osobistej a nawet i leków, dostarczanych przez harcerzy i uczniów nie należących do harcerstwa. W błyskawicznym też tempie rosły ilości i wielkości dokonywanych wpłat pieniężnych, pochodzących ze zbiórek przeprowadzonych w szkołach oraz w miejscach zamieszkania. Wielu rodziców i działaczy ruchu przyjaciół harcerstwa służyło swą pomocą przy transporcie zebranych darów.

Już w niedzielę, 17 stycznia br. wyruszył do Płocka pierwszy samochód ciężarowy wiozący dary zebrane przez Hufiec ZHP w Sokółce, a także inne hufce harcerskie w woj. białostockim.

Wczoraj natomiast, 20 stycznia br. o godz. 12, jak wynikało z zestawienia dokonanych wpłat bankowych, zbiórka pieniężna osiągnęła

JEDEN MILION ZŁOTYCH.

Kwota ta została już przekazana na konto Głównego Komitetu Przeciwpowodziowego.

Dziś, 21 stycznia br. wyruszy z Białegostoku kolejny drugi samochód ciężarowy z darami zebranymi przez harcerzy i uczniów na rzecz powodzian w woj. płockim.

Najlepsze wyniki w zbiórce finansowej uzyskały do 20 stycznia następujące hufce ZHP: Bielsk Podlaski — 150 tys. zł, Łapy — 128 tys. zł, Sokółka — 113 tys. zł, Dąbrowa Białostocka — 71 tys. zł, Kleszczele — 55 tys. zł, Narewka — 55 tys. zł, Białystok — 51 tys. zł, Juchnowiec — 47 tys. zł, Siemiatycze — 46 tys. zł, Suraż — 33 tys. zł, Supraśl — 30 tys. zł, Zabłudów — 27 tys. zł, Michałowo — 26 tys. zł, Hajnówka — 21 tys. zł, Nowy Dwór — 18 tys. zł, Janów — 17 tys. zł, Orla — 16 tys. zł, Mońki — 11 tys. zł.

Zgodnie z życzeniem i postulatami drużyn, szczepów i hufców ZHP, zbiórka darów rzeczowych i finansowych będzie kontynuowana w dalszym ciągu. Kompletowana jest też do wysyłki kolejna partia zebranych darów dla dzieci, młodzieży i dorosłych mieszkańców woj. płockiego, dotkniętych kleską powodzi. (h)

SUWALSKIE

Akcja niesienia pomocy ofiarom powodzi przybiera w woj. suwalskim coraz szerszy zasięg. Kwoty pieniężne przekazują przedsiębiorstwa, zakłady pracy, pracownicy, organizacje społeczne, osoby prywatne.

Teofila Lewandowska przyniosła do Zarządu Miejsko-Gminnego PCK w Suwałkach olbrzymią paczkę zawierającą odzież, buty, pościel, materiał na pieluchy. Samorząd uczniowski i rada pedagogiczna Szkoły Podstawowej nr 4 w Ełku przekazały ponad 49 tys. zł. Pieniądze te zarobili uczniowie podczas jesiennych wykopków, część zaś z nich pochodzi ze składek pracowników szkoły. Załoga Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Prostkach zebrała ok. 110 tys. zł. Podobną kwotę spółdzielnie mleczarskie przekazały z funduszy socjalnych. Suma ta pozwoliła na zakupienie 4,5 tony żółtego sera, który suwalski „Transmlecz" dostarczył do Płocka. Ponadto z woj. suwalskiego wysłano dodatkowo pięć ton sera.

Gospodarstwo szkolne Zespołów Szkół Rolniczych w Białej Piskiej, Dowspudzie, Giżycku, Olecku i Suwałkach przekazały 100 tys. zł. Wojewódzki Zakład Weterynarii, poza składkami pracowników, przekazał z funduszu socjalnego 100 tys. zł.

Harcerze woj. suwalskiego zebrali ponad 450 tys. zł. W środę z Suwałk wyjechała z darami dziesięciotonowa ciężarówka wiozą da do Płocka odzież, obuwie, środki higieny, artykuły papiernicze, zabawki. Z darami wyjedzie też samochód z Węgorzewa.

Jak informuje nasz korespondent Mieczysław Tanajewski z Gołdapi — tamtejszy Oddział WSS przekazał 51.214 zł, a pracownicy Oddziału — ponad 16 tys. zł. (jn)

Członkowie Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Wydminach, włączając się w ogólnokrajową akcję niesienia pomocy powodzianom, przeznaczyli dla rolników woj. płockiego 4 tys. kg owsa siewnego, wartości 64 tys. zł. Dar dostarczony zostanie własnym transportem do miejscowości wskazanej przez wojewodę płockiego. (a)

SPORT

Na hasło „Powódź"

Odzew sportowców Włókniarza

Cały dochód z imprezy dla powodzian

Sportowcy białostockiego Włókniarza włączyli się do akcji niesienia pomocy powodzianom w dorzeczu Wisły. W sobotę, 23 bm. o godz. 17.30 Włókniarz organizuje w hali Jagiellonii atrakcyjną imprezę z której cały dochód przeznaczony zostanie dla powodzian.

Rozegrane zostaną dwa niecodzienne mecze. W pierwszym spotkaniu II-ligowe koszykarki Włókniarza zmierzą się z mieszanym zespołem żeńsko-męskim w którym wystąpią m.in. byłe koszykarki Włókniarza: Krystyna Sternik, Lucyna Dąbrowska, Teresa Niemyjska, Halina Sowińska oraz szkoleniowcy Jan Nikiciuk, Marek Kozłowski.

Następnie w hali Jagiellonii odbędzie się mecz piłkarski w którym III-ligowi piłkarze Włókniarza będą mieli za przeciwników team złożony ze szkoleniowców — Andrzeja Pietrzyka, Grzegorza Szerszenowicza, Ryszarda Grygorczuka, Leonarda Aleksandrowa, Henryka Dąbrowskiego i Bohdana Kucharskiego uzupełnionych byłymi zawodnikami.

Jeszcze raz podkreślamy, że impreza zapowiada się ciekawie, a najważniejszy jest cel. Cały dochód przeznaczony jest dla powodzian. Będą też przyjmowane dary rzeczowe jak ubrania, obuwie, koce, ręczniki. (let)

Tego jeszcze w Białymstoku nie było

Zawody w slalomie narciarskim

Narciarstwo zjazdowe robi na świecie zawrotną karierę. Miliony ludzi opanowanych zostało białym szaleństwem. Wiadomo też, że w Polsce konkurencje alpejskie to przede wszystkim przywilej południowych regionów kraju. Trochę też można pojeździć w województwach gdańskim, suwalskim, Warszawie a ostatnio i... Białymstoku. Jak wiadomo w Ogrodniczkach koło Białegostoku powstał Ośrodek Sportowo-Rekreacyjny Zrzeszenia Sportowego „Start". Wykonane zostały dwa stoki zjazdowe, zainstalowano wyciągi orczykowy i zaczepowy. W każdy wolny dzień można spotkać tam setki ludzi szusujących na nartach. Jak dotąd zima im dopisuje.

W niedzielę, 24 bm. w Ogrodniczkach po raz pierwszy w historii sportu białostockiego odbędą się pierwsze zawody w slalomie narciarskim o puchar Rady Wojewódzkiej „Start". Bramki ustawione zostaną na najdłuższym stoku o długości ponad 300 m. Prawo startu mają wszyscy chętni w kategoriach kobiet, mężczyzn oraz juniorki i juniorzy.

Zgłoszenia przyjmuje RW „Start" w Białymstoku, tel. 349-21 oraz w dniu zawodów. Początek imprezy o godz. 10.

(Let)

Zaproszenia na śnieżne trasy

Zgłoszenia do Biegu Jaćwingów przedłużone do 29 bm.

Na najbliższe wolne dni polecamy biegi na nartach. W Gołdapi odbędzie się w dniu 30 stycznia br. IV Bieg Jaćwingów — 82. Bieg główny rozegrany zostanie na dystansie 30 km. Następnie w zależności od wieku można wystartować na 20 km, a najmłodsi na 3 km.

Zgłoszenia do dnia 29 bm. należy nadsyłać na adres: **Wojewódzka Federacja Sportu ul. Wojska Polskiego 2, 16-400 Suwałki.**

—●—

Trochę lżejsze i o krótszych dystansach odbędą się 24 bm. w Białymstoku otwarte mistrzostwa miasta w biegach narciarskich. W imprezie organizowanej przez WKFiT Urzędu Miejskiego, SZS i SZS AZS może uczestniczyć nie tylko młodzież szkół podstawowych i ponadpodstawowych, ale także studenci, pracownicy zakładów pracy i wszyscy, którzy lubią czynny wypoczynek na świeżym powietrzu.

Biegi odbędą się na różnych dystansach 1,5, 3 i 5 km. w zależności od wieku.

Start nastąpi o godz. 11, na znanych trasach białostockiej dzielnicy Pietrasze (dojazd autobusem MPK nr 9). Wydawanie numerów startowych rozpocznie się o godz. 10 w Szkole Podstawowej nr 32 przy ul. Pietrasze 29.

Organizatorzy przypominają tą drogą, że prawo startu będą miały osoby, posiadające aktualne badania lekarskie. Zgłoszenia imienne wraz z datą urodzenia należy nadsyłać na adres SZS w Białymstoku, ul. Lipowa 24. (ma)

W Suwałkach

Nagrody WFS dla najlepszych

Tradycyjnie w Nowym Roku, podczas spotkania działaczy, trenerów, nauczycieli wf ogłaszane są wyniki współzawodnictwa w sporcie młodzieżowym woj. suwalskiego. Tym razem wręczenie pucharów i upominków WFS najbardziej usportowionym szkołom ponadpodstawowym i klubom odbyło się w Zespole Szkół Ekonomicznych w Suwałkach. We współzawodnictwie udział wzięło 37 szkół oraz 26 klubów. Zgodnie z regulaminem pod uwagę brano wyniki uzyskane w imprezach sportowych od szczebla wojewódzkiego do centralnego oraz elementy dodatkowe jak: ilość zawodników w kadrze narodowej juniorów, zdobyte klasy, uczestnictwo w reprezentacji województwa.

Pracy z młodzieżą poświęca się na Suwalszczyźnie wiele uwagi i widoczne są już jej efekty. Najbardziej usportowioną szkołą został w roku 1981 Zespół Szkół Ekonomicznych w Suwałkach (nauczyciele wf Halina Rajkowska i Adam Waszkiewicz). Dalsza kolejność: Zespół Szkół Ogólnokształcących w Gołdapi (nauczyciele wf Danuta Muszyńska, Lucyna Pasiuk, Adam Jackiewicz, Wiesław Karwel), Zespół Szkół Budowlano-Elektrycznych w Augustowie (nauczyciele wf Halina Szarkiewicz, Henryk Bućko, Antoni Kolasiński), Zespół Szkół Budowlanych BZB w Ełku (nauczyciele wf Henryk Basiński, Stanisław Prokop), Zespół Szkół Ogólnokształcących w Ełku (nauczyciele wf Michał Piątek, Witold Targoński, Wincenty Piątek).

Największe osiągnięcia w spartakiadach wywalczyli: Zespół Szkół Ogólnokształcących w Gołdapi przed Zespołem Szkół Ekonomicznych w Suwałkach i Zespołem Szkół Budowlano-Elektrycznych w Augustowie.

W punktacji klubów zwyciężył Mazur Ełk wyprzedzając Pojezierze Suwałki i Wigry Suwałki.

Nagrody specjalne za wyniki w mistrzostwach Polski juniorów zdobyła Sparta Augustów, a za osiągnięcia w VIII Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży — Pojezierze Suwałki. (let)

TELEGRAMY

W Aix-Les-Bains odbył się narciarski bieg mężczyzn na dyst. 15 km o „Puchar Alp". Bardzo dobrze spisał się nasz reprezentant Józef Łuszczek, który zajął drugie miejsce. Polaka wyprzedził jedynie zwycięzca rozegranego w ub. sobotę w Le Brassus biegu o Puchar Świata, Amerykanin Bill Koch. Oto czołowa piątka biegu: 1. Bill Koch (USA) — 41.33,0 min.; 2. Józef Łuszczek (Polska) — 41.52,4; 3. Miłos Becvar (CSRS) — 42.19,1; 4. Frantisek Simon (CSRS) — 42.32,4; 5. Ladislav Svanda (CSRS) — 42.39,9.

Trwa 50 samochodowy Rajd Monte Carlo, który zakończy się w najbliższy piątek. We wtorek wieczorem na czele rajdu znajdowały się dwie załogi RFN jadące na samochodzie Opel Ascona. Prowadził Walter Roehrl z Christianem Geistdorferem 3:05.31 przed Jochi Kleinem z Guenterem Wangerem 3:06.57. Trzecie miejsce zajmowała załoga francuska Guy Frequelin i Jean Francois Fauchille na Porche SC 3:07.40.

W prasie radzieckiej na razie brak komentarzy o wynikach losowania finalistów XII Mistrzostw Świata w piłce nożnej. Trzy ukazujące się w poniedziałek gazety, podobnie jak RTV ograniczały się dotychczas do opisu przebiegu losowania.

Izwiestia z 18 bm. cytują wypowiedź wiceprzewodniczącego FIFA, przedstawiciela ZSRR — W. Koloskowa, który powiedział: „grupa, do której weszła drużyna radziecka jest chyba najsilniejsza. Ponadto dla rozgrywek przypadł jej położony najbardziej na południe punkt Hiszpanii. Wszystko jednak nie zależy od losowania, a od tego jak drużyna przygotuje się. Jeśli uda się nam utrzymać wszystkich zawodników w dobrej formie, bez kontuzji, uważam, że w każdej grupie, podczas upałów na południu również, można z powodzeniem grać".

16-letnia Austriaczka — Sylvia Eder, została zwyciężczynią rozegranego we wtorek w Badgastein (Austria) szóstego biegu zjazdowego zaliczanego do Pucharu Świata. Jest to pierwsze zwycięstwo w zawodach pucharowych tej Austriaczki, która również jest najmłodszą zwyciężczynią w historii pucharowych biegów zjazdowych.

W klasyfikacji Pucharu Świata nie zaszły większe zmiany:

Oto aktualna klasyfikacja Pucharu: 1. I. Epple (RFN) 233 pkt.; 2. E. Hess (Szwajcaria) 215 pkt.; 3. L. Soelkner (Austria) 103 pkt.; 4. Ch. Cooper (USA) 99 pkt.; 5. C. Nelson (USA) 90 pkt.; 6. E. Chaud (Francja) 89 pkt.; 7. P. Pelen (Francja) 87 pkt.; 8. R.M. Quario (Włochy), F. Soerensen — po 77 pkt.; 10. H. Wenzel (Liechtenstein) 72 pkt.

Ingemar Stenmark (Szwecja) wygrał w Adelboden slalom gigant zaliczany do Pucharu Świata. Drugie miejsce zajął Phil Mahre (USA), utrzymując pierwsze miejsce w klasyfikacji Pucharu Świata.

Dobiega końca międzynarodowy wyścig kolarski Vuelta Tachira, rozgrywany na szosach Wenezueli. Po 9 etapach liderem jest nadal radziecki kolarz — Ramaz Galaletdinow, który wyprzedza Jorge Orosko (Wenezuela) o 1,33 min. Trzecie miejsce zajmuje również przedstawiciel gospodarzy — Mario Medina.

Zapisane na Plenum

Legitymacja nie służy do ocierania łez

Co czwarty pracownik gospodarki uspołecznionej w Hajnówce, czyli co dziesiąty dorosły mieszkaniec miasta, jest członkiem partii. Gdyby każdy z nich działał aktywnie, to partyjne oddziaływanie na społeczeństwo — tak potrzebne dla pomyślnej realizacji uchwał IX Zjazdu partii i plenarnych posiedzeń KC — byłoby wielkie. Spytajmy zatem, jak działają hajnowscy członkowie partii? Pytanie to oddaje sens obrad ostatniego plenum hajnowskiej miejskiej instancji partyjnej, poświęconej ocenie sytuacji społeczno-politycznej w okresie stanu wojennego i wynikających stąd zadań dla wszystkich członków partii.

Pomyślna realizacja zadań gospodarczych wymaga m.in spełnienia dwu warunków: udoskonalenia pracy wewnątrzpartyjnej i skuteczniejszego oddziaływania partii na zewnątrz.

Podstawowym ogniwem działania — przypomniano na Plenum — jest organizacja partyjna. Główny ciężar pracy spoczywa więc na POP. Codzienna praktyka — jak mówił Jerzy Panasiuk — często wygląda tak, że działają instancje i kierownicze ogniwa partii oraz pewna grupa skupionego wokół nich aktywu, natomiast część towarzyszy jest bierna. Ich przynależność do partii wyraża się tym, że chodzą na zebrania i płacą składki. W sytuacji, gdy codzienna aktywność wszystkich członków partii — i to aktywność konkretna, rzeczowa — jest po prostu niezbędna, nie można godzić się z takim stanem.

Na Plenum sformułowano jak tego dokonać: trzeba dotrzeć do wszystkich członków, wysłuchać ich opinii o polityce prowadzonej przez partię, wreszcie wciągnąć każdego do konkretnej roboty. W tym mieści się istota demokracji wewnątrzpartyjnej.

Edward Cyboran — robotnik z HPPD wskazał, że w partii powinni zostać ludzie, którzy świadomie do niej wstąpili i związali się z nią na dobre i trudne dni. Ci zaś, którzy czują się w niej po prostu źle, nie identyfikują się z jej statutem, wstydzą się noszenia PZPR-owskiej legitymacji, a słowo — towarzysz jest im obce, powinni z niej odejść.

NA DOBRE I ZŁE

Jednakże, jeśli ktoś jest wartościowym członkiem — musi znaleźć w sobie dość sił i działać wspólnie z całą partią. Bo szczerze mówiąc, kto w mniejszym lub większym stopniu nie jest rozgoryczony? Ale legitymacja partyjna nie służy do ocierania łez. Kto ją wziął, zgodził się być z partią na dobre i złe. Dopóki ją posiada, ma prawa i obowiązki. Obecnie przede wszystkim obowiązki...

W tym duchu wystąpił I sekretarz POP nr 5 — Jerzy Nazaruk, stary działacz, którego słowa, iż czuje się „żołnierzem partii do końca życia" zabrzmiały bardzo naturalnie, mimo ich niewątpliwego patosu. Nie przypadkiem podczas Plenum mocno akcentowano konieczność dalszego doskonalenia stylu i metod pracy partyjnej. To właśnie stanowiło główny nurt plenarnej dyskusji. Stwierdzono, że w hajnowskiej organizacji partyjnej — w toku realizacji aktualnych zadań — wzrasta umiejętność wnikania w całokształt problematyki gospodarczej; zdolność do krytycznych ocen i rzeczowość podejmowanych decyzji. Z drugiej strony nadal jest sporo objawów formalizmu i schematyzmu, znamionującego często brak samodzielności w działaniu i przesadne hołdowanie wąskiemu widzeniu spraw.

Organizacje partyjne — stwierdzono — winny podejmować węzłowe problemy środowiska, starannie przygotowywać zebrania, stwarzać atmosferę szerokiej wymiany poglądów i przestrzegania zasad kolegialności w pracy.

Kolegialność w działaniu nie polega na zastępowaniu w zakładach pracy, instytucjach, urzędach, aktywu pracowniczego przez wąskie grono kolektywów kierowniczych. Kolegialne działanie nie oznacza też podejmowania decyzji w POP przez jej Egzekutywę. Sprowadza się ono do uczestniczenia w prowadzonych przez partię pracach możliwie najszerszego grona aktywu. Chodzi też o to, aby kolegialna decyzja nie zwalniała nikogo z indywidualnej odpowiedzialności za jej realizację.

Przy tak organizowanym działaniu w oczywisty sposób wzrastają wymagania stawiane wszystkim członkom partii. Niemało jest w tej mierze zjawisk wymagających przeciwdziałania. Oto na przykład występuje wśród członków partii osobliwe wygodnictwo. Od partii wymaga się wiele, ale daje się jej mało. Jeżeli partia rozlicza swoich członków, zwłaszcza pracujących na odpowiedzialnych stanowiskach, to traktuje się to jako „obrazę majestatu".

Sporo uwagi poświęcono także towarzyszom zajmującym różne odpowiedzialne stanowiska. Chodzi o to, by cała organizacja partyjna rozumiała, że tłumaczenie wszystkiego trudnościami obiektywnymi to po prostu mydlenie oczu. Obiektywne trudności oczywiście występują, ale organizacje partyjne powinny umieć ocenić faktyczne przyczyny niedomagań, a bywało i tak, że podstawowa organizacja broniła nieudolnego kierownika.

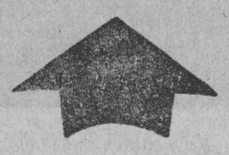
Mocno akcentowano problem więzi ideowej partii ze społeczeństwem, a zwłaszcza umocnienia poczucia odpowiedzialności osobistej każdego członka partii za sprawy swego zakładu i jego załogi. Zaangażowanie organizacji partyjnej w żywotne sprawy środowiska często wymaga wyboru pomiędzy egoistyczną tendencją tzw. „dobrego ustawienia się", wygodnictwa, a licznymi trudnościami i koniecznym uporem, który należy wykazać w konsekwentym, pryncypialnym rozwiązywaniu spraw, uważanych niejednokrotnie za swego rodzaju tabu. Na tej podstawie ludzie bezpartyjni formułują przecież sąd o roli organizacji partyjnej w życiu zakładu.

Partyjność dziś — to przede wszystkim klarowność ideowej i politycznej postawy. Klarowność, której wielu towarzyszom w ostatnim okresie zabrakło. Jeśli był to rezultat zagubienia się w złożonej sytuacji społecznej — czas to przezwyciężyć.

Tak więc hajnowska organizacja partyjna poszukuje najlepszych dróg skutecznego działania wszystkich swoich ogniw i wszystkich członków. Bezpośrednie zaangażowanie każdego — stwierdzono na Plenum — jest najlepszą metodą kształtowania wśród ogółu społeczeństwa przekonania o konieczności rzetelnego udziału każdego obywatela w realizowaniu zadań postawionych przez partię.

K. LESZCZYŃSKI





Mechanik gwarancyjny, Eugeniusz Baszun i operator ciągnika z PGR Bielsk Podlaski przy naprawie silnika.

Przed rolniczą wiosną

Najwięcej roboty przy ciągnikach

Poprawa zaopatrzenia wsi w maszyny to temat, który rolnicy poruszają niemal przy każdej nadarzającej się okazji. Ciągłe dopominanie się o więcej sprzętu wynika stąd, że jego produkcja od lat nie nadąża za potrzebami wsi. Wyjście z tego impasu nie będzie łatwe, ani szybkie. W tej sytuacji niezmiernie ważne jest, aby przed zbliżającą się wiosną gospodarstwa uspołecznione, indywidualne i jednostki obsługi dołożyły wszelkich starań, by doprowadzić do pełnej sprawności maszyny znajdujące się w posiadaniu rolnictwa. Przy ustalonym na 20 lutego br. terminie pełnej gotowości sprzętu do wiosennych prac polowych, czasu na remonty pozostało niewiele.

Przebiegiem remontów interesowaliśmy się w POM Bielsk Podlaski, obsługującym siedem sąsiednich gmin. Specjalizuje się on w naprawach głównych ciągników radzieckich „Włodzimirców" i pras zbierających, obecnie jednak na pierwszym planie są gwarancyjne i bieżące naprawy maszyn do wiosennych prac polowych. Ponieważ z robotą wystartowano zaraz po sezonie, jesienią, przygotowania do wiosny są już znacznie zaawansowane. W kolejce do warsztatu czekają trzy ładowacze obornika, brona talerzowa, roztrząsacz obornika, trzy kolumny parnikowe. Najwięcej pracy jest przy ciągnikach. Średnio przebywają w naprawie 54 traktory, a dziennie użytkownicy przyprowadzają 10—25 sztuk. Dostarczane do POM w styczniu pochodzą w większości od rolników indywidualnych, mimo iż opłaty za usługi podwoiły się (jedna roboczogodzina obliczona według rzeczywistych nakładów kosztuje obecnie 180 zł). Rolnicy zgłaszają przeważnie naprawy główne silnika i bieżące podwozia, a na wykonanie takich zleceń czeka się około miesiąca. Zasadniczą przyczyną zwłoki są nieterminowe dostawy silników po naprawach głównych, które POM w Bielsku Podlaskim wysyła do zakładów specjalistycznych na terenie kraju. Obecnie kooperanci zalegają z dostawą ponad dwudziestu silników. Rytmiczność pracy hamuje też brak wielu części, jak choćby zespołów osi przednich, tulei cylindrowych do silników, kół zębatych, biegów, części do pomp pływakowych „Ola", nie mówiąc o akumulatorach, czy ogumieniu. W ramach swoich możliwości POM regeneruje i dorabia wiele deficytowych detali, ale nie wszystko da się dorobić. Bywa więc, że rolnicy odbierają ciągniki zdolne do pracy i nie zagrażające bezpieczeństwu, ale nie w pełni sprawne technicznie. Zaczynają się też kłopoty z naprawami ciągników produkcji radzieckiej, do których asortyment części zamiennych jest skąpy.

Wobec trudnej sytuacji z częściami POM w Bielsku Podlaskim uruchomił w zeszłym roku produkcję kilku pozycji do pras zbierających sprowadzonych z NRD i dostarczał je we własnym zakresie do POM w Białostockiem, Łomżyńskiem, Suwalskiem. Widząc jednak szersze potrzeby, jesienią ub.r. złożono do „Agromy" w Gorzowie Wielkopolskim (głównego dystrybutora części do pras) ofertę podjęcia produkcji wału wiązacza i wału kolcowego do pras na zaopatrzenie odbiorców w całym kraju. Jak dotąd brak odpowiedzi z Gorzowa i sprawa utknęła w miejscu. POM nawiązał też kontakt z białostockim WZSR w sprawie produkcji jarzemek do mocowania zębów w kultywatorach starych typów. Przyjęto zamówienie na 12 tysięcy sztuk tych detali. Jest umowa, dokumentacja, brakuje natomiast odpowiedniej stali. Jeśli PITR wyrazi zgodę na materiał zastępczy, niedługo można będzie ruszyć z robotą, a wieś otrzyma części, które pozwolą na przywrócenie do pracy na roli setek maszyn. (jas)

Grajewo

Brak surowców hamuje produkcję

Ponad tysiącosobowa załoga ZAKŁADU PŁYT WIÓROWYCH w GRAJEWIE, mimo wysiłku, nie zdołała wykonać w pełni ubiegłorocznego planu produkcji. Wprawdzie uzyskano 4.526 tys. m kwadr. płyt wiórowych laminowanych czyli 104 proc. planu i dodatkowo 191 tys. m kwadr. płyt wiórowych lakierowanych, ale jednocześnie wytworzono tylko 161.290 m sześc. płyt surowych, tj. zaledwie 80,9 proc. planu rocznego.

Główna przyczyna, to brak surowców i materiałów, m. in. chemicznych i drzewnych, niezbędnych do ciągłej i rytmicznej produkcji. Odczuwano także dotkliwy niedostatek części zamiennych z importu do zautomatyzowanych ciągów produkcyjnych.

Wprawdzie pracownicy warsztatów remontowo-wytwórczych wykazują wiele inicjatywy i pomysłowości, ale nie są w stanie wykonać wszystkich części zamiennych do skomplikowanych urządzeń zagranicznych. Tymczasem awarie maszyn zdarzają się dość często.

Zakłady Pasmanteryjne „Pasmanta" roczny plan produkcji wykonały w 88 proc. Natomiast zadania eksportowe w 98 proc., sprzedając za granicę ponad 4 mln m swoich wyrobów. Obok braku surowców i części zamiennych, hamowały produkcję przerwy i ograniczenia w dostawie energii elektrycznej.

Ponad 180-osobowa załoga **Zakładu nr 4 Lubelskich Fabryk Wag „Spomasz"**, pomimo ciągłych kłopotów materiałowych i kooperacyjnych, dużym wysiłkiem zrealizowała zadania ub.r. w 101,7 proc., wytwarzając towary wartości ponad 43,2 mln zł. Na zaopatrzenie rynku krajowego przekazano ponad 229 tys. bezodważnikowych wag domowych i znaczne ilości poszukiwanych szalek wagowych.

Zakład Remontowo-Montażowy WZSR „Zakrem" plan produkcji i usług zrealizował w 100,3 proc. Zadania sprzedaży wykonano w 98,2 proc. Brak transportu i ograniczenia w przydziałach paliwa nie pozwoliły na pełne zrealizowanie planu sprzedaży.

Spółdzielnia Pracy Wyrobów Zabawkarskich „Miś" przekroczyła roczny plan produkcji, wytwarzając różnorodne zabawki wartości ponad 29 mln zł. Na eksport, głównie do Kraju Rad, skierowano wyroby wartości przeszło 17 mln zł. Podobnie w pełni zrealizowała ubiegłoroczny plan produkcji kobieca załoga **Zakładu Odzieżowego „Bielpo"**, wytwarzając towary wartości 10,7 mln zł.

Zakład Pracy Nakładczej Oddziału WSS „Społem" wykonał roczny plan produkcji rynkowej w 107,2 proc. Na zaopatrzenie krajowego rynku przekazano różnorodne szczególnie poszukiwane wyroby chałupnicze, wartości 12,9 mln zł.

(mar)

Z działań Komitetu Społeczno-Politycznego

◆ Formy pracy z młodzieżą ◆ Współpraca z ruchem związkowym ◆ Problemy kultury

Biuro prasowe rządu informuje: 19 bm. pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów Mieczysława F. Rakowskiego, odbyło się posiedzenie Komitetu Społeczno - Politycznego Rady Ministrów. W posiedzeniu udział wzięli wiceprezesi Rady Ministrów Edward Kowalczyk, Roman Malinowski i Jerzy Ozdowski. W trakcie obrad zapoznano się z informacją o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej kraju. Dzięki wprowadzeniu stanu wojennego kraj osiągnął spokój. Wzrosła dyscyplina społeczna oraz stopniowo przywraca się porządek w działalności gospodarczej.

Komitet pracował nad metodami rozwiązania niektórych podstawowych problemów politycznych i społecznych istotnych dla kontynuacji socjalistycznej odnowy i pobudzania działalności społecznej. Postanowiono powołać zespół roboczy dla przygotowania koncepcji społecznego uczestnictwa w sterowaniu życiem publicznym i rozbudzenia innych form działalności społecznej łączącej się z funkcjonowaniem państwa. Do pracy w zespole roboczym powołani zostaną specjaliści, reprezentujący szerokie kręgi społeczne. Inny zespół zajmie się sprawami młodzieży. W środowisku młodych najsilniej przejawia się kryzys zaufania i nadziei. Komitet rządowy przede wszystkim przygotuje konkretne decyzje w zakresie polityki kadrowej zapewniające młodym fachowcom realny i szybki awans we wszystkich strukturach życia państwowego i gospodarczego.

W dyskusji omówiono też potrzebę odrodzenia związków zawodowych w oparciu o konstytucyjne zasady ustroju socjalistycznego. Komitet opracuje model współpracy ogniw państwowych z przyszłymi strukturami ruchu zawodowego.

Ciężka sytuacja gospodarcza w jakiej znajduje się Polska wymaga stworzenia wielu instytucjonalnych form skierowania aktywności ludzkiej w nurt pracy organicznej dla dobra socjalistycznej ojczyzny. Komitet podjął pracę nad zarysowaniem zasad funkcjonowania państwa w oparciu o uczestnictwo w jego życiu obywateli i ich organizacji — obecnie i po zniesieniu stanu wojennego. Chodzi o stwarzanie warunków dla szerokiego udziału obywateli w życiu publicznym na forum ogólnopolskim, zakładowym i w systemie władzy lokalnej.

Następnie przedyskutowano zgłoszoną przez ministra Kultury i Sztuki Józefa Tejchmę propozycję ukształtowania partnerskich stosunków władz państwowych i środowisk twórczych. Komitet opowiedział się za demokratyzacją sposobu spełniania przez państwo mecenatu kulturalnego i powołaniem społecznych organów współrządzących życiem kulturalnym. Postanowiono też poprzeć koncepcję rozszerzenia palety organizacji mających wpływ na życie kulturalne kraju. Działania te pozwolą stworzyć i zapewnić właściwe funkcjonowanie funduszowi rozwoju kultury. Rozważono też sposoby podniesienia rangi pracownika upowszechniania kultury, a także zespolenia wysiłków państwa i organizacji twórczych dla rozwoju kultury polskiej. Komitet poparł inicjatywę Ministerstwa Kultury i Sztuki powołania Narodowej Rady Kultury oraz rad programowych różnych dziedzin sztuki. Odpowiednie propozycje przedłożone zostaną na posiedzeniu prezydium rządu. (PAP)



Przy pracy diagnostycznej, Walenty Bazuluk.



Segregacji aparatów wiążących do pras zbierających produkcji NRD dokonuje Jan Artemiuk.

Fot. K. Świderski

Z procesu M. Szczepańskiego

Wtorek, 19 bm., był kolejnym dniem składania wyjaśnień przez Macieja Szczepańskiego w toczącym się procesie byłego kierownictwa Komitetu d/s Radia i Telewizji. Oskarżony odpowiadał na pytania sądu i prokuratorów dotyczące prezentów oraz upominków wręczanych różnym osobom.

Kwestionując niektóre dane zawarte w akcie oskarżenia, były prezes stwierdził, że nie tylko on wydawał polecenia kupna prezentów. Mieli do tego prawo i korzystali z niego, także inni członkowie kierownictwa Radiokomitetu. Dodał też, że pewnych osób, które otrzymywały prezenty nie ma wśród wymienionych w akcie oskarżenia. Oskarżony podtrzymał opinię o swoim przekonaniu, że działał w tych sprawach legalnie. Stwierdził też, że wiedział o istnieniu w sekretariacie Radiokomitetu listy osób, które otrzymywały kasety magnetofonowe i magnetowidowe.

Dalsze wyjaśnienia oskarżonego dotyczyły m.in. podarowania zestawu Phillipsa E. Gierkowi oraz magnetofonu Z Grudniowi. Sporo czasu zajęły oskarżonemu odpowiedzi na pytania dotyczące gospodarowania funduszem reprezentacyjnym wynoszącym 300 tys. zł rocznie. Zgodnie ze słowami oskarżonego z funduszu tego korzystali również inni członkowie kierownictwa Radiokomitetu. (PAP)

Włochy zamierzają kupować gaz radziecki

Rząd włoski dał jasno do zrozumienia, że nie zamierza ulegać amerykańskim naciskom i będzie dalej realizował plany związane z zakupem radzieckiego gazu ziemnego, przesyłanego gazociągiem na obszar Europy Zachodniej. Minister Spraw Zagranicznych Włoch, Emilio Colombo powiedział w ubiegły wtorek w parlamencie, że Włochy pragną zróżnicować źródła zaopatrzenia w gaz ziemny i dlatego chcą korzystać z gazu syberyjskiego.

Zwrócił on uwagę, że inne kraje zachodnioeuropejskie również zamierzają realizować koncepcję przyłączenia się do budowy gazociągu dla gazu radzieckiego. Podkreślił, że Niemcy zachodnie zawarły już z ZSRR kontrakt na dostawę 10,5 mld m sześc. gazu rocznie, a Francja jest bliska zawarcia takiego porozumienia. Zainteresowane gazem radzieckim są również Szwajcaria, Austria i Belgia — zaznaczył.

(PAP)

Credo na dziś

W deklaracji ideowej Socjalistycznego Związku Młodzieży Polskiej zawarte jest credo tej organizacji. Jest on polityczną, samodzielną organizacją ideowo-wychowawczą polskiej młodzieży. W założeniach tych młodzi zadeklarowali kształtowanie postaw swych rówieśników, uzyskiwanie realnego wpływu na istotne sprawy życiowe młodego pokolenia, współpracę ze wszystkimi postępowymi organizacjami społecznymi i politycznymi dla dobra socjalistycznej Polski.

Deklaracja młodego pokolenia może być w pełni i bez przeszkód realizowana w czasie normalnej, spokojnej pracy. Mamy jednak sytuację specyficzną, która, siłą rzeczy, wprowadza pewne ograniczenia.

— Czy w tych zmienionych warunkach Związek jest w stanie spełniać postawione przed sobą zadania? Czy może w miarę wypełniać swe powinności wobec młodego pokolenia? — pytam przewodniczącego Zarządu Miejskiego ZSMP w Białymstoku, a jednocześnie — wiceprzewodniczącego ZW Związku d/s młodzieży robotniczej — WOJCIECHA KOROLCZUKA.

— W obecnej, trudnej sytuacji, musimy skierować swe działania przede wszystkim na sprawy socjalne młodych ludzi. Zmusza do tego sytuacja — braki wielu artykułów, trudności z mieszkaniami...

Głównym przedsięwzięciem jest dążenie do łagodzenia napięć, związanych z brakiem mieszkań.

— Idea budownictwa patronackiego, mimo wielu krytycznych uwag, jest nadal aktualna. Młodzież bierze udział we wznoszeniu kilkunastu bloków i kilkudziesięciu domków jednorodzinnych. Organizacja nasza uzyska dzięki temu do rozdziału między swych członków (chociaż nie tylko między nich) ponad 250 mieszkań.

— Jak mi wiadomo, w Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej zarejestrowanych jest ok. 40 tys. chętnych do uzyskania własnego „M", a blisko 70 proc. z nich to ludzie młodzi, więc będzie to tylko kropla w morzu potrzeb...

— Tak, ale ja mówiłem o złagodzeniu problemu. Poza tym czas wyczekiwania na własne mieszkanie wydłużył się do blisko 20 lat; w systemie patronackim natomiast można je uzyskać w ciągu trzech-czterech lat. Są jednak bariery które sprawiają, że patronat nie funkcjonuje tak, jak tego oczekują młodzi. Brak jest uzbrojonych terenów, materiałów budowlanych na już wznoszone budynki patronackie, występuje też pewna niechęć ze strony spółdzielczości mieszkaniowej i administracji do naszych poczynań. W 1980 r. rozpoczęliśmy w Białymstoku akcję wyszukiwania nie używanych strychów i pomieszczeń gospodarczych, które można by niewielkim nakładem kosztów zamienić na mieszkania. Wytypowano kilkanaście takich obiektów. Urząd Miejski tak długo odwlekał sprawę, że w międzyczasie zmieniły się przepisy i sprawę trzeba zaczynać od nowa.

— Mówiłeś o brakach materiałów. Czy nie można łagodzić tego zjawiska?

— ZSMP wysunął inicjatywę powołania młodzieżowej spółdzielni produkcyjnej o charakterze budowlano-usługowym. W oparciu o stare cegielnie w Knyszynie i Sidrze młodzi chcą podjąć produkcję materiałów budowlanych.

— Czy jest do „przeskoczenia" niechęć spółdzielczości mieszkaniowej do waszych poczynań?

— Członkowie ZSMP przy Komendzie Wojewódzkiej MO i w „Unitrze" wystąpili z inicjatywą założenia młodzieżowych zrzeszeń budowy domków jednorodzinnych. Mają to być organizacje z osobowością prawną, które dadzą możliwość samodzielnego decydowania zainteresowanych o sprawach budowy. Przejęłyby uprawnienia i część obowiązków spółdzielni mieszkaniowych; możliwość uzyskiwania kredytów bankowych, zakupu materiałów, podpisywania umów z wykonawcami...

— Dużo mówiło się o działaniach, mających na celu pomoc młodej rodzinie. Zarzucano Związkowi, że właśnie — tylko „mówiło się"...

— Mówi się i teraz, ale obecnie nie wybiegamy w odległą przyszłość, bo często nie starczało sił na te perspektywiczne zamiary. Istotne jest to, co możemy dla młodej rodziny zrobić teraz. Staramy się zwiększyć nasz wpływ na ilość i asortyment towarów, sprzedawanych w ramach kredytów dla młodych małżeństw. Rozmawialiśmy z dyrekcją białostockiego WPHW i trzeba z zadowoleniem powiedzieć, że dyrektor — **Józef Grajewski** z życzliwością odnosi się do naszych inicjatyw. Dzięki temu młodzi otrzymują więcej artykułów, i to takie, które niezbędnie potrzebne im są do wyposażenia mieszkań.

Zmieniły się zasady wykorzystania Funduszu Akcji Socjalnej Młodzieży. Z pieniędzy, które zakładowe organizacje ZSMP wypracowały dla siebie, chcemy stworzyć

Ciąg dalszy na str. 4

Uwaga, surowce!

Nowa szansa dla starego tematu

Problem surowców wtórnych niczym bumerang powraca na nasze łamy. Tak duże zainteresowanie tą problematyką jest uzasadnione aktualnym bilansem surowcowym naszej gospodarki. Ożywienie gospodarcze i wyjście z kryzysu jest uzależnione m.in. od pokonania bariery surowcowej.

W minionych latach skup surowców wtórnych nie przebiegał tak jakbyśmy sobie tego życzyli. Główna przyczyna leżała poza punktami skupu i organizacją ich pracy. Był nią postawiony na głowie system cen, zwłaszcza **cen surowców, które były śmiesznie tanie w porównaniu z ich rzeczywistą wartością.** Nie sprzyjało to ani racjonalnej gospodarce surowcami ani zainteresowaniu w odzyskiwaniu surowców wtórnych. Przypominam sobie sygnał z Ełku, z grudnia 1981 roku, gdzie nikt nie chciał przyjąć kilkunastu ton złomu.

Reforma gospodarcza spowoduje zapewne wzrost zainteresowania w pozyskiwaniu surowców wtórnych w samych przedsiębiorstwach, zwłaszcza w tych, w których brak surowców uniemożliwi wzrost produkcji pomimo posiadanych wolnych mocy produkcyjnych. Surowce wtórne przestaną być towarem niechcianym. Wzrost popytu na nie ukształtuje nowe ceny, proporcjonalnie do cen zaopatrzeniowych innych surowców.

Reforma cen zaopatrzeniowych stworzyła obiektywne przesłanki intensyfikacji skupu surowców wtórnych. Aby stało się to faktem konieczne są zmiany w organizacji pracy punktów skupu z uwzględnieniem specyficznych warunków wsi i miasta.

Czytelnik z Białegostoku, **Mikołaj Turowski** pisze w swoim liście do redakcji: „Pamiętam jak przed wojną każdą wieś odwiedzał Żyd wołając: „Szmaty kupuję, szmaty kupuję!". Tak samo skupowano szkło, metale i inne starocie, dzisiaj określane mianem surowców wtórnych. Dysponując chudą szkapiną i drabiniastym żeleźniakiem tacy handlarze wychodzili na swoje. Nawet, gdy skupione surowce musieli wozić do odległego o 40 km Białegostoku. Byli również mniej wybredni niż dzisiejsze punkty skupu; skupywali nawet stłuczkę szklaną. Płacili cukierkami, garnkami, talerzami, machorką, bibułką, zapałkami itp. Nie było cenników, a i bez tego obie strony były zadowolone."

Od siebie dodam, że tego rodzaju handel wymienny funkcjonował tuż po wojnie. Zakres jego był węższy i ograniczał się do szmat.

Problemem na dziś są duże koszty transportu. Rozwiązaniem byłoby organizowanie punktów skupu surowców w miejscach często odwiedzanych przez rolników: sklepy GS, punkty skupu produktów rolnych, miejsca tradycyjnych targów. Rolnik przy okazji mógłby zabierać zbędne szmaty, złom, butelki i makulaturę. Jedynie do większych ilości zadeklarowanych surowców opłacalny byłby odbiór własnym transportem.

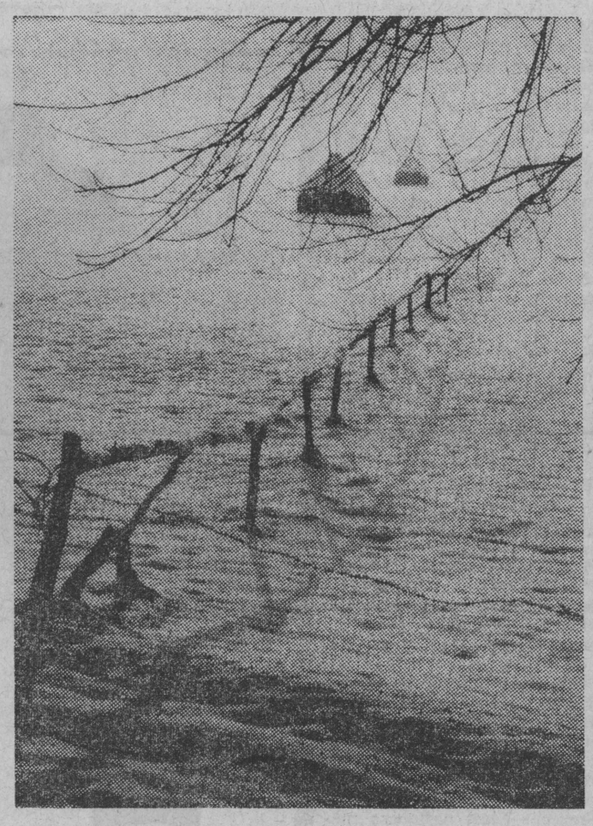
Punkty skupu surowców wtórnych tak na wsi jak i w mieście powinny funkcjonować na zasadzie **ajencji.** Można tutaj skorzystać **z doświadczeń NRD, gdzie odzysk niektórych surowców sięga 20—30 proc.**

Inny nasz czytelnik **Jan Koszmaluk** dzieli się swoimi spostrzeżeniami na temat pracy punktów skupu makulatury na terenie Białegostoku: „Wszystkie punkty skupu makulatury pracują w godzinach od 8.00 do 16.00 co jest wielkim utrudnieniem dla osób pracujących. Po powrocie z pracy nie mogę zdążyć do punktu skupu a przecież trudno wymagać abym do pracy poszedł z kilkudziesięcioma kilogramami makulatury. Osobiście posiadam około 200 kg makulatury, której nie mogę dostarczyć z powodu bezsensownie ustalonych godzin pracy punktów skupu. Czy nie można spowodować aby były one otwarte od godz. 10.00 do 18.00? Jestem przekonany, że nastąpiłby natychmiastowy wzrost skupu."

Uwagi naszego czytelnika przedstawiamy pod rozwagę **Dyrekcji Białostockiego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych.**

Wydawać się może, że często poruszany w prasie temat ma znaczenie marginalne. W rzeczywistości — **wzrost skupu surowców wtórnych może być istotnym elementem w złożonym procesie wychodzenia z kryzysu gospodarczego. Nasze łamy będą zawsze otwarte dla inicjatyw i pomysłów, które mogą przyczynić się do większego odzysku surowców.**

(sj)



Na nadbiebrzańskich łąkach, na rozlewiskach Pisy, innych rzek, coraz mniej stogów. Mróz, który ściął bagienne przestrzenie pozwala na zwiezienie stogów do stodół.

Może to już „ostatni Mohikanie" tkwiący na płaskiej, ośnieżonej przestrzeni nad Pisą...

Fot. Gabor Lörinczy

Ważne dla posiadaczy samochodów

Wskutek ograniczeń sprzedaży paliw wielu właścicieli pojazdów musiało zrezygnować z ich używania. Czy mimo to muszą oni uiszczać normalne opłaty rejestracyjne i ubezpieczeniowe za odstawione pojazdy?

Przedstawiciel Ministerstwa Komunikacji poinformował dziennikarza PAP, że do resortu napływają liczne wnioski w sprawie zwolnienia osób nie użytkowanych samochodów z powodu braku paliwa z obowiązku uiszczenia opłaty rejestracyjnej, zwanej potocznie podatkiem drogowym. Mimo tych postulatów, na razie nie przewiduje się żadnych zmian w tym zakresie. Obowiązują dotychczasowe terminy i stawki. Właściciele pojazdów planujący uiścić opłatę rejestracyjną od razu za cały rok muszą to uczynić do 31 marca. Natomiast ci, którzy chcą rozłożyć sumę na 2 raty muszą pierwszą jej część wpłacić najpóźniej do końca bm., a drugą do końca lipca. Wysokość opłat za samochody jest uzależniona od pojemności silnika.

Takie stanowisko na pewno nie satysfakcjonuje właścicieli samochodów. Osoby, które są zdecydowane odstawić na dłuższy czas swoje pojazdy i nie uiszczać za nie opłaty rejestracyjnej mogą wprawdzie wyrejestrować samochód czy motocykl. Trzeba w tym celu złożyć w wydziale komunikacji, właściwym dla miejsca zamieszkania dowód rejestracyjny i tablicę. Mankament rozwiązania polega jednak na tym, że ponowne zarejestrowanie wymaga uiszczenia odpowiednich opłat.

Również przedstawiciel PZU stwierdził, że dotąd nie przewiduje się żadnych zmian w systemie ubezpieczeń komunikacyjnych. Obowiązują zasady, które weszły w życie 1 stycznia br. Użytkownicy samochodów, którzy nie chcą zawrzeć ubezpieczenia Auto-Casco są objęci obowiązkowym ubezpieczeniem tylko od odpowiedzialności cywilnej (OC) i nieszczęśliwych wypadków (NW). Osoby te muszą opłacić składkę ubezpieczeniową do końca bm., zarazem podpisując na blankiecie PZU oświadczenie o rezygnacji z Auto-Casco. Natomiast te osoby, które chcą ubezpieczyć swoje pojazdy w pełnym zakresie (OC, NW i AC) mogą całą sumę uiścić jednorazowo do końca marca lub też wpłacić ją w dwóch ratach; pierwszą część trzeba uiścić do końca marca, a drugą do końca września.

Decyzja o zachowaniu ważności dotychczasowego systemu ubezpieczeń komunikacyjnych wynika stąd, że mimo spadku ruchu pojazdów, PZU nadal ponosi spore wydatki na odszkodowania z tytułu wypadków, jak również innych zdarzeń, np. kradzieży. Notuje się sporo przypadków uszkodzeń pojazdów stojących na parkingach lub też na miejscach postojowych na ulicy. Jak z tego widać, w interesie samego właściciela pojazdu jest zawarcie ubezpieczenia mimo braku benzyny, gdyż straty można ponieść nawet na postoju.

(PAP)

Łomża

Komunikacyjne zmiany

Z Zakładu Komunikacji Miejskiej Rejonowego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łomży otrzymaliśmy informację o wprowadzeniu w tym mieście od dnia 25 stycznia nowego rozkładu jazdy autobusów ZKM. Krótki komunikat informuje: „Nowy rozkład jazdy został opracowany pod kątem maksymalnych oszczędności paliwowych i jest realizowany przez wycofanie autobusów z linii w godzinach 9—13 oraz 17—21. W godzinach szczytów przewozowych autobusy będą kursowały według dotychczasowego rozkładu jazdy".

Jako, że sama wiadomość bulwersuje — bądź co bądź przez 8 godzin dziennie łomżyniacy skazani będą na własne nogi — o szersze wyjaśnienie podstaw tej decyzji zwróciliśmy się do kierownika ZKM — Bogusława Szczecha.

— Wycofanie autobusów w godzinach zmniejszonego ruchu pasażerów spowoduje, że nasze wozy na obu zmianach przejeżdżać będą o 1.047 km dziennie mniej. Zaoszczędzając 299 l paliwa. Miesięcznie daje to około 9 tys. litrów oszczędności. A trzeba wziąć pod uwagę także inne nie rozwiązane od lat problemy łomżyńskiej komunikacji, która w godzinach przewozowego szczytu pękała w szwach. Chociażby niewystarczający i wyeksploatowany tabor. Dziś mamy 33 wozy. Przeciętnie na trasy wyjeżdża dziennie 20—21 autobusów, do tej pory 17—18. Przejęliśmy co prawda dwa wozy z przedsiębiorstw turystycznych, ale nadają się one tylko do... remontu. Te ostatnie przeprowadzamy sami, z tym, że z braku części (tłoków, tulei, wałów, pierścieni) remonty kapitalne silników przekazaliśmy w całości do Elbląskich Zakładów Naprawczych Taboru Samochodowego w Elblągu. Niektóre trwają już od kwietnia ub.r.

Teraz będziemy mieć więcej czasu na przeprowadzenie możliwych u nas napraw. Grozi nam natomiast unieruchomienie wozów z braku borygo. Ostatnią, niewielką dostawę otrzymaliśmy jesienią ub.r. i dziś nie mamy już ani grama zapasu.

Wprowadzenie ograniczeń komunikacyjnych nie ułatwi życia mieszkańcom Łomży, powinno jednak spowodować poprawę dojazdów do pracy dzięki „niezarywaniu" kursów w godzinach szczytów. Temu celowi służy także zarządzenie Prezydenta Łomży z 17 grudnia 1981 r. wprowadzające z dniem 1 stycznia zmiany godzin rozpoczynania pracy przez miejscowe przedsiębiorstwa. Zmiany dochodzące do pół godziny, a więc nieznaczne, spowodowały rozładowanie tłoku w autobusach kursujących do godziny 7-ej. Znacznie gorzej jest natomiast z dojazdami młodzieży szkolnej, a szczególnie na linii nr 16.

(jtb)

Wzięte z życia

Biurko dla chłopa

Jestem dziennikarzem. A co robi dziennikarz? Oczywiście, że pisze. Na czym pisze? Najczęściej na maszynie. Szybko i poręcznie. Gdzie trzyma maszynę? Oczywiście, że na biurku lub stoliku. Proste i oczywiste? Okazuje się, że znowu nie takie proste ani oczywiste, podobnie jak całe nasze codzienne, pełne nonsensów życie.

Rzecz bowiem poszła o biurko. Szukam go bezskutecznie od kilkunastu miesięcy po wszystkich sklepach. Aż tu raptem się dowiedziałem, że w białostockich sklepach meblowych pojawiły się wreszcie poszukiwane przeze mnie biurka-stoliki. Telefonicznie jeszcze się upewniłem, czy przypadkowo nie padłem ofiarą jakiejś plotki.

— Tak, mamy.

— Eureka! — krzyknąłem z radości do słuchawki.

— Może i firmy Eureka. Nie sprawdzałam — skomentowała mój okrzyk sprzedawczyni.

Po kilku minutach byłem w sklepie. Już na pierwszy rzut oka mogłem stwierdzić, że biurko-stolik w sam raz nadawało się pod maszynę. Nie namyślając się długo, uroczyście oznajmiłem ekspedientce:

— Biorę. Proszę, oto odliczone dziewięćset pięćdziesiąt złoziszy.

— A kwit?

— Jaki kwit?

— No, za tucznika.

— Jakiego tucznika? Jestem dziennikarzem, posiadam maszynę do pisania...

— A co mnie obchodzi pańska maszyna. Te stoliki przeznaczone są wyłącznie dla rolników.

— Dla rolników? Po co rolnikowi stolik pod maszynę do pisania?

— To nie moja sprawa. Może na nim postawić nawet wiadro z wodą lub garnek do gotowania ziemniaków. Ważne, że wolno nam sprzedać stoliki tylko rolnikom w zamian za żywiec.

Dalsza rozmowa nie miała większego sensu. Bo i skąd miałem wziąć prosiaka, odstawić do punktu skupu i zdobyć upragniony kwit? Jak dotąd, karmię tylko gołębie na parapecie. A gołębie to nie ten żywiec. Gdy miałem już wychodzić ze sklepu dostrzegłem, że sprzedawczyni uważnie mi się przygląda.

Złapałem się resztki nadziei.

— A może... — filuternie uśmiechnąłem się do sprzedawczyni.

— Przepraszam, ale ile ma pan lat? — spytała sklepowa.

— No, pod pięćdziesiątkę. Niestety...

— I w dodatku pewno żonaty.

— I to się zgadza.

— Ostatnia szansa odpada. A tak chciałam panu jakoś pomóc.

Dowiedziałem się, że biurko-stolik mogą nabyć także młode małżeństwa. A ja przecież ożeniłem się dokładnie ćwierć wieku temu. Zacząłem się więc rozglądać wśród swoich młodszych znajomych. Znalazłem koleżankę, która wkrótce miała wyjść za mąż.

— Czy nie możecie przyspieszyć ślubu? — spytałem.

— Dlaczego? — koleżanka wyraźnie się zarumieniła.

— Bo potrzebne mi jest biurko pod maszynę!

— Żartujesz...

— Nie żartuję. Mówię najzupełniej poważnie.

Wtajemniczyłem ją w całą sprawę. Koleżanka bardzo mi współczuła. Widziałem, że gotowa była nawet przyspieszyć zamążpójście. I dopomóc mi w nabyciu upragnionego biurka-stolika pod maszynę do pisania. Ale szybko się zreflektowała.

— Wszystko na nic. Ja nie mam mieszkania.

— Nie rozumiem...

— Bo meble nabyć mogą tylko te młode małżeństwa, które urządzają przydzielone im mieszkania. Takie są przepisy. Znam je na pamięć.

— To co robić? — byłem już bliski rozpaczy.

— Przyspieszyć mi przydział mieszkania. Zresztą moja kolejka dawno już minęła. Sądzę, że to ułatwi twoje starania...

Nic mi nie pozostało innego, jak tylko poszukać dojścia do kwaterunku. Jeśli uda mi się przyspieszyć koleżance przydział mieszkania, szybciej zdecyduje się wziąć ślub, jeśli szybciej weźmie ślub to zostanie zaliczona do młodych małżeństw, a jeśli wejdzie już do grupy młodych małżeństw, to otrzyma odpowiednie zaświadczenie i pomoże mi kupić biurko-stolik pod maszynę do pisania.

Powiadacie, że to nieco skomplikowana procedura? Może i skomplikowana. Chcę was jednak zapewnić, że za kwit z punktu skupu musiałbym jakiemuś hodowcy zapłacić grubszą sumkę. Dlatego postawiłem jednak na młode, rozwojowe małżeństwa. To o wiele tańsza droga do stolika. Byle tylko znaleźć dojście do kwaterunku.

ST. STARAD

Od 13 grudnia ub.r. do 20 bm.

Surowe wyroki za naruszanie porządku prawnego

Wprowadzenie stanu wojennego radykalnie zmniejszyło ilość dokonywanych przestępstw. Znacznej poprawie uległ stan bezpieczeństwa i porządku publicznego. I jeśli w pierwszym okresie — po 13 grudnia 1981 roku — można było mówić, iż elementy przestępcze przyczaiły się oczekując na dalszy rozwój sytuacji, to obecnie, w trzeciej dekadzie stycznia, odnotowuje się rzeczywiste uspokojenie.

Obowiązujący w czasie trwania stanu wojennego tryb doraźny — za niektóre kategorie przestępstw — stanowi dla przestępców pospolitych groźne memento. Dotyczy to głównie tych ludzi, którzy z działania przestępczego uczynili swoją profesję i ewentualne wyroki traktują jako ryzyko zawodowe. Obecnie, kiedy za niewielkie stosunkowo przestępstwo grozi im bardzo surowa kara, muszą to dobrze przemyśleć. Właśnie ci przestępcy byli najczęściej sadzani na ławie oskarżonych, a nie — jak uważa się — ludzie oskarżeni o działalność polityczną.

Od momentu wprowadzenia stanu wojennego Sąd Wojewódzki w Białymstoku rozpatrzył dwie sprawy, w których oskarżonymi byli ludzie prowadzący, mimo zakazu, działalność związkową, lub też namawiali i organizowali akcje strajkowe i protestacyjne.

Pierwsza z tych spraw dotyczyła **Henryka Malinowskiego,** który sądzony był w dniu 8 stycznia br. Akt oskarżenia zarzucał mu, iż w dniach 14 i 15 grudnia ub.r., w Białymstoku, jako były przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" w Fabryce Przyrządów i Uchwytów, nie odstąpił od działalności związkowej organizując strajk. Wyrokiem sądu skazany został na trzy lata pozbawienia wolności i na dwa lata pozbawienia praw publicznych.

Druga sprawa z 9 stycznia br. dotyczyła **Ryszarda Józefa Borucki ego,** oskarżonego o wspólne organizowanie i kierowanie strajkiem załogi Białostockich Zakładów Podzespołów Telewizyjnych „Unitra Biazet". Ponieważ R. Borucki odstąpił w pewnym momencie od organizacji protestu i nakłaniał innych do zaniechania podejmowanych akcji strajkowych, sąd wziął powyższe pod uwagę i skazał go na półtora roku pozbawienia wolności i na trzy lata pozbawienia praw publicznych.

Pozostałe osiem spraw — o czym informowała „GW" — to postępowanie o przestępstwa kryminalne. Gwoli przypomnienia:

◆ — 9 bm. rozpatrywana była sprawa **Zygmunta Kundy,** który 21 grudnia ub.r., w Sokółce, dopuścił się czynnej napaści na funkcjonariuszy publicznych. Wyrokiem sądu skazany został na 3 lata pozbawienia wolności i 3 lata pozbawienia praw publicznych.

◆ — 13 bm. odbyła się rozprawa przeciwko **Andrzejowi Aleksemu Tarantowi,** który dopuścił się czynnej napaści na funkcjonariusza MO w czasie wykonywania przez niego obowiązków służbowych. Wyrok — 3 lata pozbawienia wolności i 2 lata pozbawienia praw publicznych.

◆ — 15 bm. przed sądem stanęli **Krzysztof Zdanowicz** i **Janusz Krzysztof Żurewski** oskarżeni o włamanie 21 grudnia u.br. do baru „Pagrus" w Białymstoku. Obydwaj działali w warunkach powrotu do przestępstwa. Za ten „skok" po wódkę otrzymali: **K. Zdanowicz** 7 lat pozbawienia wolności i 10 tys. złotych grzywny oraz 5 lat pozbawienia praw publicznych, **J. K. Żurewski** pięć lat pozbawienia wolności, 10 tys. złotych grzywny oraz na 4 lata pozbawienia praw publicznych.

◆ 18 bm. odbyła się rozprawa przeciwko **Mirosławowi Wasilukowi,** który w dniach 29—31 grudnia ub.r. działając przestępstwem ciągłym, w warunkach recydywy, włamał się do obiektów kulturalnych i handlowych, skąd zabrał mienie społeczne i prywatne wartości łącznej 50 tys. złotych. Za przestępstwa te skazany został na 6 lat więzienia, 10 tysięcy złotych grzywny oraz na 3 lata pozbawienia praw publicznych.

Przytoczone wyżej przykłady postępowań w trybie doraźnym, przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku, są wymownym dowodem traktowania przestępców, którzy mimo wprowadzenia stanu wojennego decydują się na działania naruszające ustalony porządek prawny, na zakłócanie spokojnego życia i pracy społeczeństwa. (jag)

Skazanie porywacza samolotu

Na 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności został skazany w Berlinie Zachodnim 25-letni Jerzy Dygas, który w dniu 22 sierpnia ub. roku uprowadził do tego miasta samolot PLL „LOT" odbywający wówczas normalny lot rejsowy na trasie Wrocław-Warszawa. Aktu piractwa powietrznego dokonał on posługując się granatem obronnym, przemyconym na pokład samolotu w przenośnym radioodbiorniku.

Sąd nie dopatrzył się żadnych szczególnych okoliczności łagodzących i uznał J. Dygasa winnym zamachu na bezpieczeństwo komunikacji lotniczej.

Sąd nie uznał za okoliczność łagodzącą przytoczonej przez J. Dygasa motywacji jego czynu, zgodnie z którą w Polsce miał być rzekomo prześladowany i zatrzymany z powodu swojej działalności związkowej. (PAP)

Wykroczenia stanu wojennego

Podobnie jak przestępstwa, o czym pisaliśmy poprzednio, na okres obowiązywania stanu wojennego przepisy prawa określiły jako wykroczenia pewne czyny, które poprzednio karalnymi nie były.

Wykroczeniem jest czyn społecznie niebezpieczny, zagrożony przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia karą zasadniczą aresztu do 3 miesięcy, karą ograniczenia wolności do 3 miesięcy, karą grzywny do 5 000 złotych albo karą nagany. W sprawach o wykroczenia orzekają kolegia do spraw wykroczeń, działające przy terenowych organach administracji państwowej.

Które czyny są wykroczeniami i jakie jest zagrożenie karne za ich popełnienie, określa to Kodeks wykroczeń oraz szereg ustaw szczególnych, regulujących poszczególne dziedziny życia publicznego. Przepisy te w okresie obowiązywania stanu wojennego nadal obowiązują i są egzekwowane. Dekret o stanie wojennym uzupełnił tę listę wykroczeń, uznając pewne czyny za społecznie niebezpieczne właśnie w okresie stanu wojennego, a przeto za zabronione pod sankcją kary.

Wykroczeniami w okresie obowiązywania stanu wojennego są:

— uczestniczenie w strajku lub akcji protestacyjnej,

— zmienianie miejsca pobytu stałego lub czasowego albo przebywanie w strefie nadgranicznej bez wymaganego zezwolenia lub wbrew warunkom udzielonego zezwolenia.

— naruszanie wprowadzonych ograniczeń swobody poruszania się (godziny milicyjne),

— uprawianie turystyki lub sportów żeglarskich i wioślarskich na morskich wodach wewnętrznych i terytorialnych,

— przebywanie w miejscu publicznym bez dokumentu stwierdzającego tożsamość,

— dokonywanie zdjęć fotograficznych lub filmowych albo obrazów telewizyjnych zakazanych obiektów lub miejsc albo na zakazanych obszarach,

— dokonywanie przewozu osób lub rzeczy wbrew wprowadzonym zakazom lub ograniczeniom,

— naruszenie wprowadzonych zakazów i ograniczeń w ruchu powietrznym, wodnym, kolejowym i drogowym.

Dla osób objętych powszechnym obowiązkiem wykonywania pracy wykroczeniem jest uchylanie się od skierowania do pracy oraz od podjęcia pracy zgodnie z wydanym skierowaniem. Wykroczenie stanowi również uchylanie się od wykonywania pracy albo przydzielonych czynności, a także odmowa nakazanego przeniesienia się do innego zakładu pracy.

W dziale gospodarki rolnej wykroczeniem jest niewykorzystywanie posiadanych użytków rolnych, środków i obiektów gospodarki rolnej na cele produkcji rolnej. Wykroczenie stanowi też uchylanie się od uprawy nakazanych gatunków roślin lub dostaw określonych produktów rolnych. Wykroczenie stanowi również utrudnianie lub udaremnianie wykonania obowiązku uprawy nakazanych gatunków roślin lub dostawy określonych produktów rolnych przez osobę do tego zobowiązaną.

Inne typy wykroczeń w okresie stanu wojennego to:

— dokonywanie obrotu lub przerobu określonych produktów rolnych wbrew wprowadzonym ograniczeniom,

— naruszenie zasad reglamentacji zaopatrzenia ludności,

— uniemożliwianie uprawnionej osobie zajęcia przydzielonego lokalu albo uporczywe utrudnianie korzystania z przydzielonej części lokalu.

Wszystkie wyszczególnione tu typy wykroczeń zagrożone są karą grzywny do 5000 złotych, niektóre z nich — alternatywnie karą grzywny albo karą aresztu do 3 miesięcy, a pewne wykroczenia — karą aresztu i grzywny łącznie. Łagodniej potraktował prawodawca wykroczenie polegające na przebywaniu w miejscu publicznym bez dokumentu tożsamości, obwarowując ten zakaz sankcją kary grzywny do 500 złotych.

Z mocy art. 52 dekretu o stanie wojennym na okres obowiązywania tego stanu zostało podwyższone zagrożenie karne (do 3 miesięcy aresztu lub do 5 tys. zł grzywny) za niektóre wykroczenia przewidziane w przepisach dotychczasowych (w Kodeksie wykroczeń i in.), a zagrożone w tych przepisach karami łagodniejszymi.

Mamy więc w aktualnym stanie prawnym rozszerzoną i zaostrzoną represję karną. Jej głównym celem jednak nie jest karanie. Jest nim zabezpieczenie spokoju, ładu i porządku publicznego, a przez to interesu samych obywateli.

(zm)

Credo na dziś

Ciąg dalszy ze str. 3

autentyczne źródło pomocy młodej, stojącej na progu samodzielnego życia, rodzinie. Z FASM-u można obecnie uzupełnić (nawet do 100 proc.) wkład członkowski na mieszkanie spółdzielcze i kaucję za mieszkanie kwaterunkowe, do 20 proc. — koszt budowy domku jednorodzinnego. To tylko niektóre z możliwości dotacji.

ZSMP-owcy pracujący w handlu w Sokółce urządzili już kiermasz rzeczy używanych, zwłaszcza dla dzieci i młodzieży. Zapowiadane są następne.

Wojewódzki Uniwersytet Robotniczy ZSMP prowadzi wiele form szkolenia, mających przybliżyć młodzieży sposoby gospodarowania w pracowniczych ogródkach działkowych. Nie bez znaczenia będzie bowiem, po podwyżkach cen artykułów spożywczych, możliwość uzupełnienia własnym sumptem domowego koszyka.

ZSMP chce również, aby jego Wojewódzki Ośrodek Społeczno-Prawny stał się punktem obsługi prawnej dla wszystkich młodych, szczególnie rodzin z niewielkim stażem małżeńskim. Porady, które w wielu konfliktach i niepewnych sytuacjach życiowych staną się niezbędne, można będzie uzyskać bezpłatanie.

— W życie wchodzi reforma gospodarcza. Młode pokolenie z zainteresowaniem, ale i z pewnymi obawami odnosi się do tego zagadnienia...

— Jako organizacja musimy zadbać, żeby największych kosztów nie ponieśli ci, którzy dopiero zaczynają start życiowy i zawodowy. Najważniejsze kierunki, to m.in.: udział młodych w pracach zakładowych zespołów do spraw reformy, doskonalenie udziału ZSMP w zarządzaniu przedsiębiorstwem, rzecznictwo interesów młodych oraz propagowanie programu Związku wśród załóg.

Trzeba liczyć się z racjonalizacją zatrudnienia. Musimy wywalczyć honorowanie zasady, że przy redukcji zatrudnienia podstawowym kryterium nie może być młody wiek i niewielki staż pracy. Przecież są możliwości odejścia wielu starszych pracowników na emerytury. Jest też sporo bumelantów i z tymi nie można się cackać. Młodym musimy stworzyć szanse awansu i specjalizacji. Liczymy się z tym, że młodszych stażem i wiekiem trzeba będzie skierować do innych zawodów, głównie do usług i rzemiosła. WUR opracował program kursów kwalifikacyjnych i dokształcających. Trwają rozmowy z przedstawicielami zagranicznych zakładów w sprawie wyjazdów naszej młodzieży do pracy. Zaawansowane są starania o utworzenie młodzieżowej spółdzielni pracy, specjalizującej się w wielu branżach. Początkowo będzie to praca trochę zbliżona do nakładczej. W białostockim „Pakpolu" przeprowadzono rozmowy. Jest możliwość wykorzystania kilkunastu zgrzewarek do tego celu, zakład może zapewnić surowiec przynajmniej na dwa lata — będą tu wytwarzane foliowe woreczki. Można będzie również szyć ręczniki czy ściereczki, zajmować się usługami poligraficznymi.

Prócz pieniędzy, które trafią do kieszeni zatrudnionej w ten sposób młodzieży będą środki na zabezpieczenie finansowej działalności Związku. Złagodzimy również, chociażby w pewnym stopniu, brak miejsc pracy, jaki na pewno wystąpi w związku z wdrożeniem reformy.

Przy ZW ZSMP powstaje zespół konsultacyjno-programowy. Jego celem będzie wyjaśnianie i popularyzowanie kolejnych posunięć w ramach reformy jak również — udzielanie pomocy prawnej, która z pewnością przyda się w rozstrzyganiu konfliktów, jakie mogą powstawać.

Nie możemy też w tym okresie zapominać o jednej z najważniejszych ról Związku, jaką jest kształtowanie postaw jego członków. Wiadomo — w czasie tak trudnym, w organizacji wielośrodowiskowej, ścierają się różne poglądy, prezentowane są różne postawy. Musimy prowadzić akcję wyjaśniającą we wszystkich środowiskach, ukierunkować myśli i działania...

Występujące w Związku ożywienie musimy skierować na wypełnianie realnych zadań, na konkretną, pożyteczną dla siebie i innych pracę. Ludzie muszą wreszcie zrozumieć, że organizacja młodzieżowa to nie tylko Zarząd Wojewódzki, Miejski, czy instancje zakładowe, że o kształcie, roli i miejscu ZSMP w życiu decydują przede wszystkim jego członkowie. Oni wreszcie najwięcej mają do powiedzenia w sprawach dla siebie najistotniejszych. Młodzi ludzie muszą się liczyć z tym, że na uznanie i szacunek muszą sami zapracować, że nie można przychodzić tylko „z gębą na pączki".

Jednocześnie musimy zdać sobie sprawę z tego, że wielu z nich ma swe kłopoty i rozterki, z którymi czasem nie daje sobie rady. Jako Związek nie możemy pozwolić, by byli pozostawieni sami sobie

MICHAŁ PIEKAREK

radio i tv

RADIO
PROGRAM I

nadawany na fali 1322 m od godz. 0.00 do 24.00 na falach UKF od godz. 6.00 do 24.00.
Wiadomości: 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 4.10 Dzień dobry, pierwsza zmiano; 5.05 Zielone Studio; 6.10 Melodie na dzień dobry; 6.30 Skrót wiadomości. i przegląd prasy; 6.40 Melodie na dzień dobry; 7.00 Dziennik poranny; 7.30 Przegląd prasy; 7.40 Muzyka i poezja — Adam Asnyk; 8.20 „Obserwacje" — program publicyst.; 8.35 Przegląd prasy; 8.45 „Żołnierski kwadrans"; 9.00—10.00 „Przedpołudniowe spotkania" — program społeczno-kulturalny; 10.30 „Katar" — odc. pow.; 11.05 Utwory Mendelssohna-Bartholdy'ego; 12.05 Z kraju i ze świata — mag. inf.; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Muzyka ludowa; 13.25 Piosenki kompozytorów polskich; 13.55 „Człowiek i środowisko" — fel.; 14.05 „Dzień w Polsce" — Co pisze prasa terenowa?; 14.25 Przeboje, przeboje, przeboje; 15.10 Przedpołudnie Studia Młodych; 16.05 Muzyka i aktualności; 16.40 Śpiewnik Polski — S. Moniuszko; 17.15 Koncert dnia — W świecie operetki; 18.05 „Czas refleksji" — aud. publicyst.; 18.30 Sonaty fletowe Bacha i Haendla; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.30 Muzyka filmowa; 20.05 Magazyn publicystyki międzynarodowej; 20.30 Koncert życzeń; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Wielkie dzieła — wielcy wykonawcy; 22.10 „Wspomnienie o Leninie"; 22.30 Wiersze poetów radzieckich; 22.50 Gwiazda siedmiu wieczorów — I. Santor; 23.00 Dziennik reporterów; 23.35 Wiadomości sportowe; 23.40 Jazz na dobranoc.
Program nocny od godz. 0.00 do 4.00, a w nim: Muzyka nocą, Wiadomości o godz.: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, „Wczoraj w Polsce" o godz. 0.06 oraz „Żołnierski kwadrans" o godz. 3.05.

PROGRAM II

nadawany na falach średnich i ultrakrótkich od godz. 5.27 do 24.00, na falach długich 1500 m od godz. 9.00 do 16.00.
Wiadomości: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 18.30, 21.30 23.50; 5.30 Poranne sygnały — blok informacyjny; 6.20 Gimnastyka poranna; 8.40 Niezapomniane stronice: „Chłopi" W. Reymonta; 9.00 Informacje o programie; 9.05 Dla kl. I—IV: „Świat wokół nas" — „Cień"; 9.35 Suita polska; 10.00 Dla kl. V—VIII: „Lasy, wzgórza i jeziora"; 10.25 Miniatury muzyczne; 10.35 Soliści i kameraliści; 11.00 Dla kl. licealnych: „Woda a życie"; 11.35 Komentarz zagraniczny; 11.40 Melodie siedmiu stolic; 12.05 Album polskiej piosenki; 12.30 Postawy i wartości: 1) „Ideały nastolatków", 2) „O perspektywach normalizacji"; 13.00 Dla kl. I—IV: „Świat wokół nas" — „Cień"; 13.25 Inf. o programie; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Muzyka ludowa; 14.00 Album operowy — Słynne arie i duety; 14.30 Mistrzowie pięknego słowa; 14.50 Nagrania ze znakiem jakości; 15.40 Ludzie i ich pasje; 16.00 Muzyka; 16.20 Fantazja, nauka, praktyka: „Rytmy biologiczne"; 17.00—18.30 Radiokurier; 18.35 Komentarz zagraniczny; 18.40 Ludzie i poglądy; J. Małczyński — „Jednościowa koncepcja PPR"; 19.00 Kompozytor tygodnia — F. Schubert; 19.35 Świat baśni — program dla dzieci na dobranoc; 20.00 Najpiękniejsza jest muzyka polska — „Od poloneza do mazura"; 20.45 Język rosyjski; 21.00—23.50 Wieczór muzyczno-literacki; 21.00 Z nagrań G. Barbieriego; 21.40 „Ostatni tydzień listopada z Witkacym w Brukseli" — słuch. dokument.; 22.10 Klasycy muzyki XX wieku; 22.50 Proza w odcinkach: „Łucja z Pokucie" — opow.; 23.00 W kręgu muzyki kameralnej; 23.40 Poezja na dobranoc — „Album poezji" S. Grochowiaka.
Ponadto PR na falach krótkich o godz. 1.00, 2.00, 5.00, 6.00, 14.00, i 23.00 nadaje godzinne programy „Dla tych, co na morzu".

TELEWIZJA

10.00 Dziennik.
16.25 Program dnia.
16.30 Dla dzieci: „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa".
17.00 Dziennik.
17.30 „Jest w orkiestrach jakaś siła" — program rozrywkowy z udziałem orkiestr wojskowych.
17.50 Rozmowy o partii — partia w Hucie Warszawa.
18.00 „Ptasie wyspy" — radziecki film przyrodniczy.
18.20 Z cyklu „Ofensywa wyzwolenia" — „Kierunek Pomorze".
18.50 Dobranoc — „O gajowym Robatce i jeleniu wietrzynosku".
19.00 Sonda „Fatamorgana".
19.30 Dziennik telewizyjny.
20.15 „Telefon 110", odc. pt. „W szponach nałogu" — film sensacyjny prod. NRD.
21.40 Sportowy magazyn sprawozdawczy
22.15 Zgodnie z prawem — program publicystyczny.
22.30 Dziennik

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — duża scena — „Balladyna", godz. 17, mała scena — „Krotochwile" godz. 18.
Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1) — „Zimowa przygoda", godz. 10 i 16 (godz. 16 spektakl zarezerwowany).

KONCERTY

Państwowa Filharmonia (ul. Podleśna 2) — Koncert symfoniczny pod dyrekcją Tadeusza Chachaja z udziałem laureata I nagrody na Konkursie Skrzypcowym im. H. Wieniawskiego Wadima Brodskiego (ZSRR), godz. 15.

KINA

„Pokój" — „Miłość ci wszystko wybaczy" prod. polsk., kol. (od lat 12), godz. 14.30, 16.30 i 18.30.
„Ton" — „Szczęki 2", prod. USA, panor., kol. (od lat 15), godz. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30 i 18.30.
„Syrena" — „Panowie dbajcie o żony" prod. franc., panor. (b.o.), godz. 10.30, 13, 15.30 i 17.45.
„Studio" — „Dom pod czerwoną latarnią" prod. węg (od lat 18), godz. 14, 16 i 18.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Bilans kwartalny" prod. polsk. (od lat 15).
Dąbrowa Białostocka — „Tajemniczy upiór", prod. węg. (od lat 12).
Łapy — „Sąsiedzi", prod. polsk. (od lat 15).
Mońki — „Kaskader", prod. radz (od lat 12).
Siemiatycze — „Dzieje grzechu", prod. polsk. (od lat 18).
Sokółka — „Taczanka z południa", prod. radz. (od lat 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik" — „Przez Góry Skaliste", prod. USA (b.o.).
Grajewo — „Bałwanek płynie do Afryki", prod NRD (b.o.)
Wysokie Mazowieckie — „Ale kino", prod. USA (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Motodrama", prod. polsk. (b.o.).
Augustów — „Nosferatu — wampir". prod. RFN (od lat 18).
Ełk „Polonia" — „Życie jest piękne". prod radz.-włosk. (od lat 12)
Giżycko — „Brunet wieczorową porą", prod. polsk. (od lat 12).
Gołdap — „Nasz nowy braciszek", prod. NRD (b.o.).
Kowale — „Nieposkromieni hajducy", prod. węg. (od lat 15).
Mikołajki — „Przygoda arabska", prod ang. (b.o.).
Pisz — „Wujaszek Marin miliarderem", prod. rum. (od lat 12).
Prostki — „O dwóch takich co ukradli księżyc", prod. polsk. (b.o.)
Ruciane-Nida — „Orkiestra klubu samotnych serc", prod. USA (od lat 12).

MUZEA
W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w niedzielę — w godz. 11—16.

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenał, ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17. Wystawy: Aleksander Kozyrski (Warszawa) — akwarele i gwasze; Malarstwo XVI Ogólnopolskiego Białowieskiego Pleneru „Narewka 81"; Halina Chrostowska (Warszawa) — grafika — zestaw z CBWA; Jerzy Lengiewicz — rysunek.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999. tel. informacji pogotowia 222-22.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 410-700 i 990: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.
Informacja służby zdrowia — tel. 410-605
Pogotowie MO — tel. 997.
Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56; Ełk — 33-00; Łomża — 46-24.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 — tel. 363-28, w godz. 15—7 — tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04 i 204-53.
Apteka nr 05-008, ul. Sienkiewicza 53, tel 362-24.
Informacja o lekach — tel. 219-04.
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26 tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: wewnętrzny, laryngologia, chirurgia, reanimacja.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 260-21 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.
Specjalistyczny Onkologiczny ZOZ, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 21.I.1982 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 260-21 — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy
Specjalistyczny p/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.
Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, w Choroszczy, tel. 270-51 — dyżuruje oddział neurologii.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.
Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1. tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

MIĘDZYWOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW w Białymstoku, ul. Krakowska 5 ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż:
- samochodu osobowego marki „Fiat" 125p, nr podwozia 660566, rok produkcji 1974
  cena wywoławcza — 91.000 zł
- przyczepy campingowej, rok produkcji 1974
  cena wywoławcza — 11.900 zł.

Przetarg odbędzie się 8 lutego 1982 r. o godz. 10 w budynku Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów w Białymstoku, ul. Krakowska 5.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy tut. spółdzielni, najpóźniej w przeddzień przetargu.
Samochód i przyczepę można oglądać w godz. 9—11 na parkingu przy ul. Botanicznej.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 4416-1

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-TECHNICZNE SPRZĘTU POŻARNICZEGO I OCHRONNEGO SUPON

w Białymstoku

oferuje usługi w zakresie:

1. Badania skuteczności zerowania,
2. Pomiarów rezystancji izolacji,
3. Pomiarów rezystancji uziemień,
4. Wykonawstwa elektrycznej sygnalizacji pożaru,
5. Konserwacji elektrycznej sygnalizacji pożaru,
6. Remontu i montażu instalacji piorunochronnej.

Zlecenia prosimy kierować na adres:

Przedsiębiorstwo Handlowo-Techniczne Sprzętu Pożarniczego i Ochronnego SUPON, 15-727 Białystok, ul. Hetmańska 28.

k 164-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w Olecku organizuje w dniu 5 lutego 1982 r. o godz. 10 PRZETARG OGRANICZONY na następujący sprzęt:

L.p.	Nazwa sprzętu	Nr maszyny	Cena wywoławcza
1.	Kombajn „Bizon" Z-040	170	218.040,—
2.	Kombajn „Bizon" Z-040	705	209.760,—
3.	Wiązałka WC-5	53423	6.300,—
4.	Przyczepa D 47B	4961	13.580,—
5.	Przyczepa D 47B	32849	28.560,—
6.	Kopaczka Z-609	4065	8.260,—
7.	Brona zębata	brak	3.425,—
8.	Prasa do słomy	75122	11.690,—
9.	Przyczepa asenizacyjna T-504	I/1/15/Sz	47.920,—
10.	Przyczepa samozbierająca NTVS4	I/2/52/Sz	54.720,—
11.	Pług zawieszany PN-4-34A	1523	29.160,—
12.	Wiązałka WC-5	II/8/10/Sz	6.300,—
13.	Aparat do bielenia	II/5/31/Sz	2.450,—
14.	Wyrywaczka lnu TV 1,5	II/2/18/Sz	1.820,—
15.	Sieczkarnia Z-310	3498	126.000,—
16.	Kosiarka „Osa"	II/9/128/Sz	1.470,—
17.	Przyczepa D 47B	3376	31.280,—
18.	Rozsiewacz RCW-3	II/4/47/Kr	5.600,—
19.	Kombajn Z-040	2188	209.760,—
20.	Rozsiewacz RNP	5381	4.620,—
21.	Wał łąkowy U 613	brak	10.500,—
22.	Prasa do lnu PNZ-1	59/L	38.525,—
23.	Przyczepa D 47B	11984	12.600,—
24.	Rozsiewacz nawozów RNP	brak	4.620,—
25.	Siewnik buraczany S041	166	19.152,—
26.	Pług PN-3-35B	1552	2.905,—
27.	Pług PN-3-35B	2252	2.905,—
28.	Obsypnik P-431	2308	4.270,—
29.	Pług PN-3-35B	13377	2.905,—
30.	Cysterna T-503	brak	2.090,—
31.	Cysterna CA-2	brak	2.090,—
32.	Kosiarka rotacyjna RM-2	5635	20.980,—
33.	Kosiarka rotacyjna RM-2	2485	20.980,—
34.	Przyczepa D 47A	96040	13.580,—
35.	Przyczepa D 47B	32963	13.580,—
36.	Przyczepa D 47A	94961	13.580,—
37.	Przyczepa D 47A	59069	13.580,—
38.	Przyczepa D 47A	95761	42.840,—
39.	Przyczepa D 47A	59324	13.580,—
40.	Myjnia MB-1	2208	2.940,—
41.	Przyczepa D 47B	690447	13.580,—
42.	Przyczepa D 47A	69495	13.580,—
43.	Przyczepa D 47B	33098	13.580,—
44.	Przyczepa D 47A	brak	13.580,—
45.	Myjnia MB-1	2010	2.940,—
46.	Sieczkarnia Z-305	7395/7153	46.000,—
47.	Ciągnik gąsienicowy DT-75	7286652/17345	69.203,—
48.	Sieczkarnia Z-305	7164	21.000,—
49.	Silosokombajn KS-1,8	II/1/3/Kr	12.600,—
50.	Wialnia M-304	II/8/7/Sz	3.360,—
51.	Sieczkarnia pol. Z-305	7172	26.448,—
52.	Przyczepa D 47B	32683	13.580,—
53.	Cysterna CA-2	II/8/5/Sz	1.610,—
54.	Siewnik zbożowy konny	II/7/22/Sz	3.150,—

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej wybranej maszyny przynajmniej na dwie godziny przed przetargiem na konto SUR Olecko 879127-5076 BGŻ Ełk.
Wpłacone wyższe wadium uprawnia do wzięcia udziału w licytacji maszyn o niższej wartości jednak z tej samej grupy asortymentów.
Przystępujący do przetargu winni przedstawić nakaz płatniczy podatku gruntowego lub zaświadczenie o posiadaniu gospodarstwa rolnego.
W/w maszyny można oglądać w ciągu trzech dni przed przetargiem w ZUM: Kleszczewo, Kukowo, Krupin, Szczecinki, Cimochy.
W przetargu ograniczonym mogą brać udział tylko rolnicy z terenu gminy Olecko i Wieliczki.
Dopuszcza się kandydatów z innych gmin woj. suwalskiego w przypadku, gdy na daną maszynę brak jest wpłat z macierzystego terenu.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, kolejny odbędzie się tego samego dnia jako ograniczony dla woj. suwalskiego bez ponownego ogłoszenia.
Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
Wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg.
K 165-1

LOKALE

ZAOPIEKUJĘ się starszą osobą w zamian za mieszkanie. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 274.
g 274-1

UCZĄCA się dziewczyna poszukuje umeblowanego, niekrępującego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 225.
g 225-00

POSZUKUJĘ pokoju w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 269.
g 269-0

UCZEŃ poszukuje samodzielnego mieszkania. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 288.
g 288-1

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 290.
g 290-1

PRZYJMĘ na mieszkanie dziewczęta. Ul. Zaściańska 68.
g 306-1

PRZYJMĘ na mieszkanie pana. Białystok, ul. Wiatrakowa 8 m. 45.
g 297-1

PRZYJMĘ na mieszkanie, Elektronowa 12.
g 250-1

SPÓŁDZIELCZE M-8 (3-pokojowe, telefon, działka pracownicza) w Śródmieściu Augustowa — zamienię na podobne w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 311.
g 311-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 stycznia 1982 r. zmarł

Edward Zdanowicz

nasz nieodżałowanej pamięci Kolega, pracownik I Oddziału NBP w Białymstoku

Serdeczne wyrazy współczucia

ŻONIE I DZIECIOM

składają:
Dyrekcja i współpracownicy I Oddziału NBP w Białymstoku.

k 167-1

Dnia 15 stycznia 1982 r. zmarł

inż. Włodzimierz Żyłkiewicz

były zasłużony, długoletni pracownik Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Białymstoku. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

Wyrazy szczerego współczucia

RODZINIE

składają:
Dyrekcja DODP i współpracownicy.

k 168-1



Takich atrakcji jeszcze nie było!
w styczniu w Krajowej Loterii Pieniężnej do wygrania:
20 Fiatów 126p
2×Milion zł, 2×250.000 zł, 4×100.000 zł
ogółem do wygrania 30 MILIONÓW ZŁ
POLSKI MONOPOL LOTERYJNY
k 4499-0

KOMUNIKAT

PROKURATURA REJONOWA w Białymstoku

prosi wszystkie osoby, które w dniu 4 sierpnia 1980 r. około godz. 5 widziały wypadnięcie młodego mężczyzny z pociągu jadącego na trasie Białystok — Knyszyn o skontaktowanie się bezpośrednio lub telefonicznie na tel. nr 212-21 wew. 24 lub najbliższą jednostką MO.

k 169-1

MIESZKANIE 4-pokojowe — zamienię na dwa mniejsze. Kupię „Trabanta". Tel. 235-22.
g 299-1

M-3 własnościowe — zamienię na większe. Tel. 414-904.
g 287-1

BIAŁYSTOK: M-4 — zamienię na mniejsze w Warszawie. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 286.
g 286-1

PÓŁ domku (pow. użytk. 53 m kwadr.) w Ząbkach k.Warszawy — zamienię na równorzędny w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, tel. grzecznościowy 273-18 (w godz. 17—19).
g 294-1

MIESZKANIE własnościowe M-2 lub M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 302.
g 302-1

MIESZKANIE M-3, centrum Białegostoku — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Buczka 50/2.
g 305-1

SAMOCHODY

„AUSTIN" 1300, 1975 rok — sprzedam lub zamienię na „Nysę" lub „Tarpana". Tel. 225-72. Kornacki.
g 245-1

„DACIĘ" (nowa) — sprzedam. Białystok, ul. Juchnickiego 11.
g 277-1

„FIATA" 125p, rok prod. 1980 — sprzedam Białystok, ul. Kozłowa 29 m. 23 (po godz. 14).
g 285-1

„FIATA" 125p 1500, przygotowany do rajdu, rok produkcji 1977 — sprzedam. Białystok, tel. 342-35 (wieczorem).
g 283-1

„FIATA" 1500, 1978 r. — sprzedam. Hajnówka, 1 Maja 28/11.
g 253-1

„FIATA" 125p (1977) — sprzedam. Tel. 316-24.
g 276-1

„FIATA" 125p — zamienię na domek lub mieszkanie M-2. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 272.
g 272-1

„FIATA" 126p (nowy) — sprzedam. Sokółka, ul Osiedle Zielone 7/16.
g 249-1

„FIATA" 126p — sprzedam. Kol. Złotoria 5, gm. Czarna Białostocka. Sikorski.
g 314-1

„FIATA" 126p (1979) — niedrogo sprzedam. Księżyno, Niewodnicka 4. Matys.
g 270-1

SAMOCHÓD „Golf" — zamienię na mieszkanie 3-pokojowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 307.
g 307-1

SPRZEDAM: „Moskwicza" 403, „Trabanta" 601. Białystok, Zachodnia 4.
g 309-1

SAMOCHÓD „Jep", Uaz" lub podobny (może być odkryty) — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 292.
g 292-1

„WOŁGĘ" Gaz 24, rok produkcji 1980 — sprzedam. Augustów, ul. Portowa 50, tel. 22-82.
g 243-1

KABINĘ do „Żuka" w dobrym stanie — kupię. Edward Mróz. Czarna Białostocka, ul. Świerczewskiego 6/62.
g 300-1

RÓŻNE

ORGANY, wzmacniacze, głośniki, mikrofony, zestawy stereo — naprawa. Urbiel. Wiejska 8/95.
g 7172-0

MĘŻCZYZNĘ bez nałogów zatrudnię na stałe w gospodarstwie rolnym. Wiadomość: Białystok, ul. Sienkiewicza 35 m. 21 (po godz. 16).
g 295-1

SAMOTNY, pracujący poszukuje samodzielnego pokoju. Kupię wersalkę, kanapę, lub tapczan i kredens kuchenny. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 312.
g 312-1

12 STYCZNIA br. zgubiono zegarek „Cyma". Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, ul. Zajęcza 24.
g 315-1

18 STYCZNIA wieczorem zgubiono zegarek. Zwrot za wynagrodzeniem: ul. Podedwornego 2 m. 127.
g 324-1

PAWILON cukierniczy czynny — wydzierżawię, sprzedam. Białystok, tel. 35-331.
g 317-1

KALKULATOR z funkcjami — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 271.
g 271-1

SUKNIĘ ślubną i 2 opony 155x14 (bieżnikowane) — sprzedam. Białystok, Piastowska 13 m. 47.
g 244-1

LODÓWKĘ — kupię. Białystok, ul. Malmeda 9 m. 5 (po godz. 16).
g 242-1

KOŻUCH męski, szczupły — sprzedam. Białystok, ul. Gruntowa 8 m. 70.
g 319-1

FUTRO z nutrii — sprzedam. Starosielce, Szkolna 4 (końcowy „12").
g 286-1

SKÓRY z nutrii oraz kożuch turecki damski (nowy) — sprzedam. Białystok, ul. Ścianka 23.
g 281-1

SPRZEDAM futro z nutrii (szafiry) lub komplet z pasteli na futro. Białystok, Nowy Świat 9 m. 5.
g 273-1

SŁUPY ogrodzeniowe — kupię. Tel. 412-522.
g 293-1

DOM drewniany 108 m kwadr., skanalizowany, z ogrodem pow. 503 m kwadr. — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 304.
g 304-1

ODDAM w dzierżawę willę lub pół willi w Białymstoku na okres minimum jednego roku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 310.
g 310-1

SPRZEDAM dom parterowy drewniany wraz z ogrodem owocowym, w rozliczeniu mieszkanie w bloku. Wiadomość: Białystok, ul. Bema 44 m. 1.
g 210-00

DOM jednorodzinny w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 284.
g 284-0

DOM bliźniak w stanie surowym — zamienię na mieszkanie własnościowe. Wiadomość: Białystok, ul. Bema 97 m. 108 (po szesnastej).
g 247-1

GOSPODARSTWO rolne o pow. 9,60 ha wraz z zabudowaniami — sprzedam. Białystok, ul. Kłosowa 8 (po szesnastej).
g 248-1

SPRZEDAM: 10 ton siana, 80 ton kiszonki z kukurydzy, 6 ton buraków pastewnych. Michał Gabrylewski. Wieś Trywieża, gm. Hajnówka, 17-212 Łosinka.
g 313-1

MOTOCYKL MZ TS 250/1, 5-biegowy, 1978 rok — sprzedam. Kazimierz Żynel, Wysokie 5, gm. Korycin.
g 282-1

LAKIER samochodowy niebieski nr 40/47460 (Zaporożec) — kupię. Tel. 278-81.
g 289-1

WIĘKSZĄ ilość słomy i siana — sprzedam. Edward Zabielski, Knyszyn, ul. Goniądzka.
g 281-1

Wyrazy głębokiego współczucia

MARII DZIERMAŃSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:
kierownictwo i pracownicy Żłobka w Gródku.

g 301-1

Wyrazy głębokiego współczucia

MARII i CZESŁAWOWI ZYSKOWSKIM

z powodu zgonu

Matki i Teściowej

składają:
kierownictwo i pracownicy Żłobka w Gródku.

g 301-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. IRENIE KOŚCISTEJ

z powodu zgonu

Teścia

składają:
współpracownicy Zbiorczej Szkoły Gminnej w Krynkach.

k 166-1

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. Kol. ANTONIEMU, BARBARZE i BRONISŁAWIE CZECHOWICZOM

z powodu zgonu

Ojca i Teścia

składają:
Dyrekcja i współpracownicy PPUT „Wuteh" w Białymstoku.

k 181-1

Sąd Rejonowy w Białymstoku prawomocnym wyrokiem z dnia 22 maja 1981 r. skazał Zofię Jaworowską z d. Gonciarczyk ur. 27.III.1924 r. w Krakowie c. Władysława i Kazimiery zam. w Mońkach za to, że: w okresie od 17 września 1980 r. do 30 marca 1981 r. w Knyszynie i Mońkach pomówiła Halinę B. o takie postępowanie, które może ją poniżyć w opinii publicznej tj. o czyn z art. 178 § 1 kk na karę 8.000 zł grzywny, ponadto obciążył ją kosztami postępowania i opłatą sądową.

k 159-1

Kolegium d/s Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy w Łapach ukarało Ob. Śliwowską Mariannę zam. Roszki Wodźki nr 47 karą grzywny w wys. 4.000 zł za to, że: I. w dniu 20.VIII.81 r. w Roszkach Wodźkach jako kierownik PSP nr 48 Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Łapach ukryła przed nabywcami 7 asortymentów artykułów spożywczych wartości 1.286 zł, II. w czasie i miejscu jak w pkt. I nie uwidoczniła wywieszek cenowych na 23 artykułach wystawionych do sprzedaży oraz posiadała w użyciu odważnik żeliwny 5 kg z wygasłą cechą legalizacji.

k 151-1

Kolegium d/s Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Białegostoku prawomocnym orzeczeniem z dnia 4.XII.81 r. ukarało obywatela Fryderyka Weremczuka s. Bazyla ur. 2.I.1951 r. zam. w Białymstoku przy ul. Wierzbowej 9 m. 56,

- zasadniczą karą grzywny w wysokości 5.000 zł oraz karami dodatkowymi:
- zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 24 miesięcy,
- podaniem orzeczenia do publicznej wiadomości w „Gazecie Współczesnej" na koszt ukaranego

za to, że w dniu 15.X.81 r. o godz. 15 w Białymstoku na ul. Wierzbowej kierował samochodem „Renault" BKV 6697 będąc w stanie nietrzeźwym oraz nie zatrzymał się do kontroli drogowej na podany znak nakazujący do zatrzymania pojazdu. Jest to wykroczenie z art. 87 § 1 i 3 K.W. i 92 § 2 K.W.

k 131-1

Kolegium d/s Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Białegostoku prawomocnym orzeczeniem z dnia 29.XII.1981 r. ukarało w postępowaniu przyspieszonym obywatela Andrzeja Łoniewskiego s. Stanisława ur. 8.X.1951 r. zam. w Białymstoku przy ul. Palmowej 10 m. 32 — zasadniczą karą grzywny w wysokości 5.000 zł z zamianą w razie nieuiszczenia na 90 dni aresztu oraz karami dodatkowymi:

- zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 24 miesięcy,
- podaniem orzeczenia do publicznej wiadomości w „Gazecie Współczesnej na koszt ukaranego

za to, że dnia 29.XII.81 r. w Białymstoku o godz. 2.15 będąc w stanie nietrzeźwym kierował samochodem marki „Fiat" 125 p nr rej. BKO 1740 nie posiadając prawa jazdy, ponadto nie posiadał zezwolenia właściwych władz administracyjnych na poruszanie się po mieście w czasie trwania godzin milicyjnych.

Jest to wykroczenie z art. 87 § 1 i 3 Kodeksu Wykroczeń i art. 50 ust. 3 Dekretu o stanie wojennym.

k 132-1

Ob. Malska Małgorzata c. Michała ur. 23.X.1926 r. zam. Orzysz, ul. Polna 4 orzeczeniem Kolegium d/s Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy Orzysz z dnia 23.XII.1981 r. została ukarana karą zasadniczą grzywny w wysokości 6.000 zł oraz karą dodatkową ogłoszeniem w „Gazecie Współczesnej" na koszt obwinionej za to, że w dniu 1 grudnia 1981 r. w Orzyszu na ul. Wojska Polskiego jako sprzedawczyni Sklepu Pasmanteryjnego ukryła towary ogólnej wartości 1.320 zł. Czyn ten stanowi wykroczenie określone w art. 2 Ustawy z dnia 25.IX.1981 r. o zwalczaniu spekulacji.

k 154-1

Wyrazy głębokiego współczucia

CZESŁAWIE KUROWICKIEJ

z powodu zgonu

Córki

składają:
Zarząd i współpracownicy Spółdzielni Pracy „PROMOT" w Białymstoku.

k 170-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. IRENIE ZALEWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:
Dyrekcja i współpracownicy OPPMs Zakładu Transportu w Białymstoku.

k 163-1

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. pocz. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-08. Reporterzy 2-23-77, Publicyści 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 3-74-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 35-26 i 30-00, Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 66-97. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Konto: NBP I O/Białystok 5018-4066 Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, tel. 2-32-41 wewn. 278 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Oddziały Redakcji: Łomża ul. Świerczewskiego 7 tel. 57-11, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 35-26. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń i kwartał [illegible] roczne roku następnego i na cały rok następny; do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty miesięczna 48 zł, kwartalna 144 zł, półroczna 288 zł, roczna 576 zł. Jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczne i polityczne, instytucje i inne zakłady pracy zlokalizowane w miastach, zamawiają prenumeratę w najbliższych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Czytelnicy indywidualni wpłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch". Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71 w terminach obowiązujących dla prenumeraty krajowej. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. PI ISSN 0137-9488 Nr Indeksu 35013.

L-2

Powiedzieli nam:

O kierunkach pracy decyduje życie

Kierownik Ośrodka Pracy Ideowo — Wychowawczej przy KM PZPR w Giżycku KRZYSZTOF RAKOWSKI:

— O treściach i sposobie pracy partyjnej decydują w tej chwili bieżące potrzeby i wydarzenia, dyktowane przez życie. W zakładach pracy członkowie partii i całe załogi niezwykle mocno zaangażowały się w akcję niesienia pomocy powodzianom. Inicjatywa partii zetknęła się tu z mocnym oddolnym działaniem obywatelskim. We wszystkich zakładach pracy zbierane są datki pieniężne i rzeczowe. Szczególnie chętni są w tej mierze robotnicy, którzy — jest to reguła — przeznaczają na rzecz powodzian znacznie większe sumy niż wynosi miesięczna składka partyjna. Pomoc powodzianom ma charakter rzeczywiście spontaniczny. Nie odgrywa tu żadnej roli podział na partyjnych i bezpartyjnych.

Inny ważny temat, to kwestia podwyżki cen i rekompensat. Zdecydowanie istnieje generalna zgoda co do konieczności podwyżek, ale są wątpliwości co do wysokości rekompensat. Przeważa zdanie, że o ich wysokości powinien decydować dochód na członka rodziny.

Jeśli idzie o nastroje w zakładach pracy, to można powiedzieć, że mamy; tu w Giżycku, do czynienia z normalizacją. Prawidłowością jest, że najlepsza atmosfera panuje w tych zakładach, gdzie ludzie — dzięki dobremu zaopatrzeniu w surowce — mają co robić. A tak się złożyło, że w naszych największych zakładach w ostatnim okresie pracy nie brakowało.

(stk)

RED nr 1

W SŁUŻBIE MIESZKAŃCÓW

- **Niezłe przygotowanie budynków do zimy**
- **Gwoździe limitują zakończenie prac stolarskich**
- **Uporano się z niedogrzewaniem mieszkań**
- **Dobra praca ekip remontowo-konserwatorskich**
- **Nie wykonano planu usług dla ludności**

Rejon Eksploatacji Domów nr 1 w Białymstoku z siedzibą przy ulicy Słonimskiej 15 jest jednym z największych, obejmuje swą działalnością ludność zamieszkałą w dzielnicach: Dojlidy, Bojary, Wygoda i Pietrasze oraz przy ulicach: Nowowarszawskiej, Nowotki, Mickiewicza, Sienkiewicza, Kraszewskiego, Grottgera, Poleskiej i Fabrycznej. W sumie w 346 budynkach mieszkalnych, w większości drewnianych i starych. Rejon dołożył starań, aby wiele z nich, zwłaszcza starych, odpowiednio uszczelnić i ocieplić jeszcze przed nadejściem zimy. Użyto do tego sporo tarcicy. Na niektórych budynkach wymieniono krokwie i łaty oraz ponownie je pokryto. Są zamówienia na wykonanie pomieszczeń gospodarczych w piwnicach i inne usługi, lecz zabrakło gwoździ. To one limitują postępy prac w tym zakresie.

Uporano się z niedogrzewaniem mieszkań, m.in. przy ul. Sienkiewicza nr 28, 28 A i 44. Na interwencje mieszkańców usunięto usterki w instalacji urządzeń ogrzewczych oraz w sieci ciepłowniczej. Po dokonaniu przeróbek temperatura we wspomnianych mieszkaniach podwyższyła się i ustały narzekania lokatorów.

Wszystkie ekipy remontowo-konserwatorskie pracują ostatnio sumienniej i rzetelniej, niejednokrotnie wykonując prace nadobowiązkowe. Obecnie dekarze w swoim warsztacie wykonują na zapas rury i rynny spustowe. Dość często wykonują usługi w zakresie obicia blachą podłogi przy piecach. Ostatnio pracowali przy tym w domu przy ul. Fabrycznej 51 A. Elektrycy usuwają awarie bieżące instalacji domowych. Ponadto ostatnio dokonują wymiany instalacji w budynku sekcji transportu RED przy ul. Ogrodowej 9. Murarze ustawiają ścianke działową w budynku przy ul. Lenina 1. Nie narzekają oni na brak takich materiałów, jak: cement, wapno i cegła. W okresie jesiennym przebudowali wiele kominów. Hydraulicy aktualnie naprawiają urządzenia wodno-kanalizacyjne w domach przy ul. Kraszewskiego 23, ul. Nowotki 1 i ul. Sobieskiego 26.

W ub.r. RED nr 1 wykonał plan napraw remontowo-konserwatorskich — na kwotę ponad 2,5 mln zł. Nie wykonał natomiast planu usług remontowo-budowlanych dla ludności na sumę 200 tys. zł. Został on zrealizowany jedynie w 27 proc., a to z powodu braku niektórych materiałów: glazury, tapet, terakoty itp. Na bieżąco są wykonywane takie usługi jak szklenie okien, wstawianie zamków itp. (jc)

Propozycje kulturalne

GIEŁDA BIBLIOFILSKA

W niedzielę, 24 bm., Miejski Dom Kultury w Białymstoku zaprasza bywalców giełdy bibliofilskiej do sali łącznikowej przy ul. Skłodowskiej 3 w godz. 11—15, na jej kolejną edycję, tym razem poświęconą literaturze fantastyczno-naukowej. Jednocześnie organizatorzy proszą o przynoszenie wyłącznie pozycji związanych z tematem giełdy.

(jc)

MUZEUM JUŻ CZYNNE

W niedzielę, 24 stycznia br. wznawia swoją działalność Muzeum Okręgowe w Białymstoku. Można tam będzie oglądać wystawę etnograficzną pt. „Sztuka ludowa Białostocczyzny" przygotowaną ze zbiorów własnych oraz stałą ekspozycję archeologiczną.

(CH)

„MARYSIA I KRASNOLUDKI"

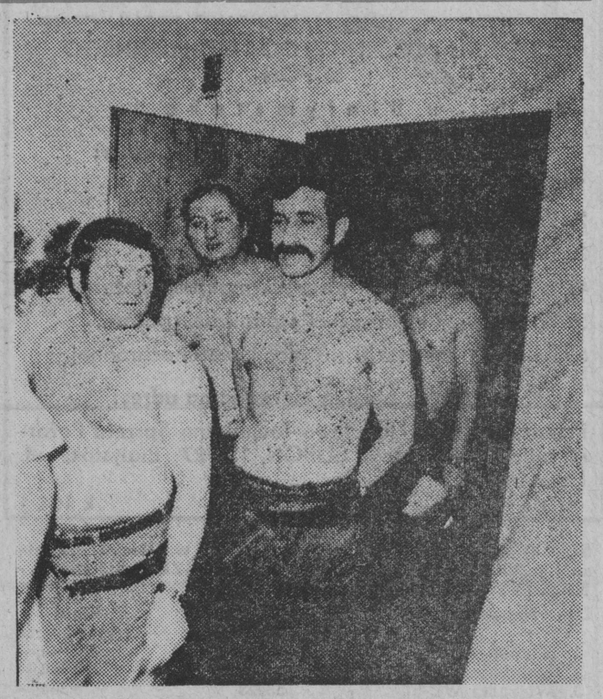
W najbliższą niedzielę, 24 bm. MDK w Białymstoku zaprasza dzieci do kina najmłodszych na projekcję filmu z udziałem Małgosi Piekarskiej pt. „Marysia i krasnoludki". Początek projekcji o godz. 11 w sali „Forum".

(olp)

KURS TAŃCA

W każdą sobotę i niedzielę w godz. 12—14.30 Białostocki Ośrodek Taneczny zaprasza młodzież na błyskawiczny kurs rock and rolla disco. Kurs składa się z dwóch spotkań, po trzy godziny lekcyjne każde. Pierwszy w tym roku kurs rozpocznie się w najbliższą sobotę, **23 stycznia** o godz. 12 w siedzibie Ośrodka przy ul. Traugutta 3.

(mip)



Ludziom — ludzie

W Augustowie trwa akcja honorowego oddawania krwi przez funkcjonariuszy MO z garnizonu suwalskiego.

— Tylu się zgłosiło, że jesteśmy zaskoczeni. Zwykle trzeba tłumaczyć, namawiać, zabiegać, a tutaj samorzutnie aż tylu — mówi doktor **Stanisław Kochański**. Rzeczywiście, na listę chętnych wpisało się 189 osób. W piątek ubiegłego tygodnia 62 spośród nich oddało 16 200 ml tego najcenniejszego leku. Pozostali będą musieli jeszcze kilka dni poczekać. Stacje krwiodawstwa w Suwałkach, Białymstoku i Augustowie nie są bowiem w stanie „przerobić" takiej ilości krwi. Proces jej opracowania trwa około dziesięciu dni i dopiero potem nadaje się ona do zastosowania w lecznictwie.

— Propozycja oddania krwi padła na zebraniu partyjnym, ale podjęli ją wszyscy — stwierdził **Stanisław Jędrzejczyk**. Łącznie z ostatnią ilością ma on już na koncie 15 160 ml oddanej krwi. Wśród zgłaszających się byli posiadacze srebrnych i złotych odznak Honorowego Dawcy Krwi. Niektórzy oddali dotychczas po 6—7 litrów.

— Krew potrzebna jest dla wszystkich ludzi, nie tylko dla szpitali MSW, może przydać się także powodzianom — zwraca uwagę **Aleksander Wieliczko**.

Motywy wspólnej decyzji rezerwistów były więc normalnym odruchem niesienia pomocy innym ludziom. Najprościej wyraził je **Zdzisław Jakubczyk** — może krew kiedyś w życiu nam będzie potrzebna i ktoś ją wtedy odda.

Funkcjonariusze MO zebrali również ponad 100 tys. zł, przeznaczając je na pomoc ofiarom powodzi.

— Kiedyś w świetlicy padła propozycja pomocy powodzianom — wspomina **Wiesław Krzymowski**. Taki był początek. Dobrowolne wpłaty wahały się od 100 zł do 1000 zł.

— To co dawali, to nie są groszowe sprawy. Dla tych chłopaków są to spore pieniądze, a każdy z nich pieniędzy potrzebuje — podkreśla doktor Kochański. **Włodzimierz Bałtulis** jest jednak zdania, a potwierdzają to inni, że „mało to nawet wstyd dawać, niech chociaż dla tych dzieci z płockiego będzie na mleko".

Zwyczajnie, ci chłopcy uważają, że kiedy zdarzy się klęska ludzie muszą pomóc ludziom.

(jn)

Po feriach w szkolnej ławie

Po trzytygodniowej przerwie w zajęciach dydaktycznych, ZBIORCZA SZKOŁA GMINNA w DĄBROWIE BIAŁOSTOCKIEJ wznowiła działalność. Rozpoczął się normalny rytm zajęć lekcyjnych. Praca dydaktyczno-wychowawcza i opiekuńcza szkół i placówek oświatowo-wychowawczych jest przedmiotem żywego zainteresowania pełnomocnika Komitetu Obrony Kraju. Mimo licznych obowiązków, znajduje czas na kontakt z nauczycielami i uczniami.

W wielu szkołach odbyły się już spotkania z radami pedagogicznymi. W pozostałych odbędą się w najbliższym czasie. Nauczyciele są zapoznani z warunkami stanu wojennego i obowiązkami wynikającymi z niego dla środowiska nauczycielskiego. Wyjaśniane są przesłanki, które podyktowały konieczność powołania Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego.

Wykładowcy historii i wiedzy obywatelskiej oraz wychowawcy klas VII i VIII, zostali w swojej pracy wsparci spotkaniami pełnomocnika KOK z uczniami. Spotkania te mają charakter lekcji wychowania patriotyczno-obywatelskiego. Dzieci mają możność otrzymania rzetelnych informacji, pochodzących od kompetentnej osoby, na temat roli Wojska Polskiego w przywracaniu ładu, porządku, bezpieczeństwa i spokoju, tworzeniu warunków do uczciwej pracy i nauki.

Zajęcia lekcyjne odbywają się przy wysokiej frekwencji. Nieznacznemu zakłóceniu uległy tylko na skutek zamieci i obniżonej temperatury. Ostatnio wystąpiły kłopoty w transporcie, spowodowane intensywnymi opadami śniegu. Drogi były bowiem nieprzejezdne.

Szkoły i przedszkola nie odczuwają braków opału. Wszystkie placówki posiadają wystarczające zapasy, umożliwiające w dostatecznym stopniu ogrzewanie pomieszczeń. Jedynie w **Szkole Podstawowej w Dąbrowie Białostockiej** nie starczy węgla i koksu do końca okresu opałowego.

Transport jest sprawny. Dzięki ofiarności kierowców **Jana Szczepury** i **Czesława Wnuka**, zapewniono bezpieczny dojazd uczniom do szkoły i do domu. Jeśli zostanie zapewniona niezbędna ilość paliwa, a drogi będą przejezdne, transport szkolny będzie funkcjonował bez zakłóceń. Oby tylko nie nadeszła fala silnych mrozów i śnieżyc.

Przerwa w zajęciach dydaktycznych spowodowała pewne opóźnienie w realizacji programu nauczania. Szczególnie daje się to zauważyć, jeśli chodzi o język polski, matematykę i nauczanie początkowe. Nauczyciele dołożą starań, aby nadrobić wynikłe opóźnienia.

Sprawnie są rozwiązywane problemy pracy opiekuńczej. Dobrze funkcjonują stołówki szkolne, mimo trudności związanych z zaopatrzeniem. Kontynuowane jest dożywianie w ramach akcji „szklanka gorącego mleka".

(Sz)

LO w Bielsku Podlaskim — górą!

Niedawno odbyły się w Białymstoku zawody okręgowe VIII Olimpiady Geograficznej, w której startowało 40 uczniów szkół średnich z czterech województw: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego i ostrołęckiego. Najpierw młodzież rozwiązywała cztery pisemne zadania z geografii fizycznej i ekonomicznej Polski i świata. Następnie odpowiadała ustnie na pytania i zagadnienia.

W okręgowych zawodach najlepsi okazali się uczniowie: **Irena Chursa, Piotr Kondratiuk, Jerzy Leszczyński i Mirosław Bartniczuk** (Liceum Ogólnokształcące im. B. Taraszkiewicza w Bielsku Podlaskim), **Eugeniusz Jańczuk** i **Robert Bohojło** (III LO w Białymstoku), **Marian Łubiński** (LO w Łapach) i **Wojciech Irmiński** (LO w Ostrołęce).

Wymienieni zwycięzcy będą uczestniczyli w zawodach centralnych. Są oni zwolnieni z geografii na egzaminach dojrzałości i wstępnym na wyższe uczelnie w kraju.

Prym w zawodach okręgowych wiedli wychowankowie LO im. B. Taraszkiewicza w Bielsku Podlaskim, gdzie nauczycielka **Serafina Kondratiuk** opiekuje się Klubem Olimpijczyka. Pod jej kierunkiem uczniowie przygotowują i prowadzą dodatkowe zajęcia z geografii.

Nauczycielami pozostałych zwycięzców zawodów są: **Janusz Roszkowski, Zofia Łapińska i Roman Kołakowski.**

Poziom zawodów — jak stwierdził nauczyciel-metodyk z Oddziału Doskonalenia Nauczycieli — Instytutu Kształcenia Nauczycieli w Białymstoku — **Stanisław Puchala** — był wyższy niż w latach ubiegłych. Słabe były tylko odpowiedzi z geografii z elementami matematyki i astronomii.

(es)

Węgiel: przede wszystkim dla rolników

Zimą jednym z najważniejszych problemów, z którymi przychodzi nam się uporać, jest opał do naszych mieszkań, do ogrzewania niektórych pomieszczeń hodowlanych i przygotowywania karmy, do szklarni. Gdy węgla jednak nie ma pod dostatkiem — trzeba rozdzielać go według pewnych zasad, dając pierwszeństwo tym, którzy naprawdę bez niego obejść się nie mogą.

Gminna Spółdzielnia w Bielsku Podlaskim zaopatruje w węgiel miasto i całą gminę. W pierwszej kolejności muszą go otrzymać rolnicy, którzy przywieźli do punktu skupu żywiec. Za jedną sztukę trzody chlewnej można otrzymać 350 kg opału, za bydło — ok. 300 kg. Przy wszystkich punktach skupu w bielskiej gminie znajdują się składy węgla. Na miejscu, przy wadze z żywcem, rolnik otrzymuje kwit na opał, żeby nie musiał biegać niepotrzebnie z papierkami do kilku urzędników. Nie jest jednak powiedziane, że węgiel będzie „od ręki". Czasami może go zabraknąć gdy akurat rolnicy przywiozą jednego dnia sporo tuczników i bydła.

W ubiegłym roku gmina była w stanie pokryć zapotrzebowanie swych mieszkańców na węgiel jedynie w 63 proc. Obecnie brakuje ok. 10 tys. ton węgla na pokrycie potrzeb, wynikających z założonych kart opałowych oraz dla rzemieślników i hodowców. Gdy nie starcza czarnego opału — sięga się po drewno. W ubiegłym roku sprzedano go ponad 520 m sześc., głównie jednak odbiorcom, którzy nie zajmują się odchowem żywca. Wydaje się, że również i w tym roku trzeba będzie sięgnąć po ten środek zastępczy, zwłaszcza, że na zrealizowanie zobowiązań GS wobec rolników, którzy sprzedali swój żywiec w grudniu, potrzeba ponad 300 ton węgla. Pierwsze więc jego dostawy powędrują do rolniczych zagród, a inni odbiorcy będą musieli z konieczności zadowolić się opałem z lasu.

Pierwsi w kolejce do opałowych przydziałów są hodowcy żywca. Następni, którym GS musi dostarczyć węgiel to: służba zdrowia, przedszkola i żłobki oraz szkoły. Te ostatnie w 1981 r. zostały w miarę dobrze zaopatrzone w opał, choć nie wszystkie — w 100 proc. Każda z nich jednak posiada względny jego zapas, między innymi dzięki temu, że przygotowania do zimy zaczęto tam robić już w lipcu ubiegłego roku.

(mip)

Harcerskie Pogotowie Zimowe

Harcerze Hufca ZHP w Bielsku Podlaskim aktywnie uczestniczą w Harcerskim Pogotowiu Zimowym. Zastępy i drużyny poszczególnych szczepów podjęły szereg zadań. W ramach współpracy z Polskim Komitetem Pomocy Społecznej otoczono opieką wielu ludzi starszych.

Harcerze Szczepu Szkoły Podstawowej nr 1 opiekują się paniami — Simoniuk i Aleksandrowską, pomagając im w gospodarstwie domowym. Członkowie ZHP z SP nr 3 w ramach opieki nad kilkoma rodzinami starszymi, robią im w sklepach niezbędne zakupy, czytają gazety i książki oraz pomagają w porządkach domowych.

Zuchowe pogotowie pomocy ludziom starszym i niedołężnym przy Szkole Podstawowej w Kożynie melduje, że pomogło Lidzie Grygoruk posprzątać obejście wokół domu. Pani Metodzie Misiejuk zuchy narąbały drzewa i poukładały je na poddaszu. Inne drużyny w terenie odśnieżają podwórka i chodniki.

Komenda Szczepu Szkoły Podstawowej nr 2 po uzyskaniu z Zespołu Opieki Zdrowotnej wykazu osób potrzebujących opieki, objęła nią 7 osób. Jeden z zastępów szczepu LO im. B. Taraszkiewicza zaopiekował się w Parcewie Omelianem Laskiewiczem, inwalidą II grupy w starszym wieku, który ma duże trudności z poruszaniem się. Harcerze już od jesieni palą mu w piecu, pomagają w gospodarstwie, gotują posiłki, piszą listy do córki. Ponadto harcerze z LO im. T. Kościuszki i ZSZ w okresie ferii zimowych uczestniczyli w urządzaniu piwnicy, którą przekazała Hufcowi miejscowa Spółdzielnia Mieszkaniowa na harcówkę.

Podjęte przez harcerzy hufca zadania świadczą, że zrozumieli oni intencje Pogotowia Zimowego. Dzięki ich inicjatywom i przedsięwzięciom wielu ludzi starszych ma lepszą opiekę i spokojniejszą starość.

W. FALKOWSKI

Informator

23 bm. (sobota) placówki handlu detalicznego, zakłady gastronomiczne oraz usługowe w Białymstoku będą czynne jak w każdą sobotę roboczą.

Białostockie urzędy pocztowo - telekomunikacyjne będą czynne również jak w każdą sobotę roboczą.

Autobusy MPK kursować będą według rozkładu przewidzianego na dzień powszedni.

(jc)

W Hajnówce

Nowy pawilon handlowy

Jeszcze w tym miesiącu oddany zostanie do użytku pawilon handlowy WPHW w Hajnówce, przy ul. 1 Maja. Obecnie trwa wyposażanie placówki w niezbędne meble i sprzęt. Znajdą się tam w sprzedaży artykuły tekstylne i dziewiarskie oraz obuwie. WPHW otrzyma łącznie 860 m kwadr. powierzchni użytkowej — sprzedażowej i magazynowej. Pracę podejmie tu — już w bardzo dobrych warunkach — 21 sprzedawczyń z sześciu sklepów usytuowanych przy ul. M. Buczka i ul. L. Waryńskiego, które zostaną zlikwidowane, bowiem znajdują się w starych budynkach, bez żadnego zaplecza socjalnego.

Pawilony handlowe wybudowało terminowo i bez usterek Bielskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Duża w tym zasługa m.in. naczelnego dyrektora BPBP, **Mariana Łuczaja** i kierownika grupy budowlano-montażowej, **Zygmunta Wróbla**.

Warto dodać, że Przedsiębiorstwo wznosi również dla WPHW duży pawilon handlowy o powierzchni użytkowej 1300 m kwadr. w osiedlu mieszkaniowym „Hajnówka II" i zobowiązało się przekazać go do użytku w końcu bieżącego roku.

(jc)



Szansa nauki dla dorosłych

Liceum Ekonomiczne dla Pracujących, działające w ramach Zespołu Szkół Ekonomicznych w Białymstoku, jest jedną z nielicznych placówek tego typu w woj. białostockim. Przygotowuje się tu nie tylko techników-ekonomistów. Można też zdobyć kwalifikacje zawodowe na kierunkach społeczno-prawnym i operatywno-handlowym.

Dotychczas szkołę ukończyło ok. 1,5 tys. absolwentów, z których część podjęła dalsze studia, głównie na uczelniach ekonomicznych. Obecnie w liceum kształci się 300 uczniów.

Specyfika pracy Liceum Ekonomicznego wynika z ograniczonej ilości godzin lekcyjnych, przeznaczonych na opanowanie określonego programu, z uwzględnieniem zróżnicowanego poziomu nauczania. Proces dydaktyczny opiera się przede wszystkim na samokształceniu słuchaczy kierowanym przez nauczycieli w powiązaniu z pracą zawodową. Wykładowcy oceniają prace kontrolne i udzielają pisemnych wskazówek. Często odbywają się zajęcia seminaryjno - dyskusyjne i ćwiczenia praktyczne.

Wydział Wieczorowy i Zaoczny dysponuje jeszcze wolnymi miejscami na kierunkach: ekonomika i organizacja przedsiębiorstw, operatywno-handlowy, ekonomika i organizacja przedsiębiorstw handlowych.

Mogą też podjąć naukę słuchacze, którzy zaliczyli jeden co najmniej semestr w Liceum Ekonomicznym lub szkole pokrewnej — absolwenci szkół podstawowych i zasadniczych szkół handlowych jak też absolwenci liceów ogólnokształcących.

Zapisy przyjmowane są do 1 lutego br. Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły (ul. Warszawska 63, tel. 315-04) w godz. 13—20, z wyjątkiem wtorków, sobót i niedziel.

(es)

★

Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniom społecznym na wysoko kwalifikowaną kadrę kelnerską, obsługującą konsumentów w zakładach gastronomicznych naszego makroregionu — Zespół Szkół Gastronomicznych w Białymstoku uruchamia od lutego br. semestr pierwszy Technikum Gastronomicznego o specjalności technik usług gastronomicznych.

Przyjmowani są wyłącznie absolwenci Zasadniczej Szkoły Zawodowej o kierunku kelner. Trzyletnia nauka odbywać się będzie systemem zaocznym.

(h)



Okno na świat z... Pałacu Branickich.

Fot. Z. Lenkiewicz

W kilku wierszach

Polskie Towarzystwo Przeciwtytoniowe informuje, że Poradnia Antynikotynowa przy ul. Warszawskiej 18 czynna jest codziennie (z wyjątkiem sobót) w godz. 11—13, natomiast punkt konsultacyjny PTP mieści się przy ul. Ostrowskiego 3a i można z niego korzystać w poniedziałki, wtorki i środy w godz. 14.30—15.30.

(gr)

Remontowa karuzela — wciąż rozhuśtana

Znalazłem się, proszę państwa, w niezręcznej sytuacji. W „GW" z 6 stycznia br. napisałem o zakończonym po wielu perypetiach remoncie domu mieszkalnego dla nauczycieli w Brzozowie Starym. Po prostu — zaufałem informacji jaką po redakcyjnej interwencji otrzymałem z Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku.

Co się okazało? Ano, delikatnie mówiąc, zostałem wyprowadzony w pole. Budynek, którego remont obrósł już w legendę, nadal znajduje się w opłakanym stanie i nic nie wskazuje na to, by jego remont rychło się zakończył. Co gorsze — wewnątrz wszystko jest rozbabrane, a zgromadzone materiały z każdym dniem niszczeją. Nie uprzedzajmy jednak wypadków i oddajmy głos najbardziej zainteresowanym — nauczycielom z Brzozowa Starego.

„Pragniemy wyjaśnić — piszą oni — że remont dachu nie został przeprowadzony, a tylko zabezpieczono go czasowo. Brak jest pełnych obróbek blacharskich. Dach przemarza, a w czasie odwilży cieknie, zalewając ściany i sufit. Materiały budowlane pozostawiono na pastwę losu, np. kawałki nowej blachy dosłownie walają się na podwórku, a kilka rolek papy leży zamoczone.

Wewnątrz budynku nie zrobiono praktycznie nic. Nie usunięto nawet pleśni z mieszkania nauczycielki z trojgiem małych dzieci. Nauczyciele jak mieszkali tak i mieszkają kątem w ośrodku zdrowia."

Winę za taki stan rzeczy — zdaniem nauczycieli — powinien ponieść nie wykonawca, jak to sugerowało Kuratorium, lecz dyrekcja Zbiorczej Szkoły Gminnej w Poświętnem. Także remont szkoły zrobiono po partacku, m.in. źle jest zainstalowane ogrzewanie, wskutek czego z kaloryferów na piętrze wycieka woda i zalewa parter.

Krótko mówiąc, w szkole w Starym Brzozowie wszystko po staremu. I to mnie właściwie nie dziwi.

Dziwię się natomiast, że kompetentne osoby tak łatwo ustalają terminy, sygnują to swymi faksymilkami, wręcz szafują słowami. Komu to potrzebne?

Nauczyciele z Brzozowa Starego zapraszają dziennikarza, aby to wszystko obejrzał. Moim zdaniem przydałaby się tam wizyta prokuratora. Rozhuśtaną karuzelę ktoś w końcu musi zatrzymać.

(fis)

Nieżyciowa decyzja

Od trzech lat nikt nie mieszka w lokalu nr 4 przy ul. Nowy Świat 9 w Białymstoku. Przylega on stropem do mieszkania zajmowanego przez Józefa W. z rodziną. W owym czasie (3 lata) jedyną reakcją RED nr 5 było zerwanie około półtora roku temu tynków m.in. z sufitu, wskutek czego mieszkanie Józefa W. znacznie się oziębiło, co lokator wielokrotnie i bezskutecznie sygnalizował pracownikom administracji. Z początkiem stycznia br. sytuacja jeszcze bardziej się pogorszyła, ponieważ zerwane zostały z sufitu również szalunki, w wyniku czego temperatura tak spadła, że zamarzła woda w rurach. Józef W. zwrócił się zatem do RED z prośbą o przeniesienie go na okres remontu do wolnego i ciepłego mieszkania przy ul. Waryńskiego. Odmówiono mu.

Rozmawialiśmy w tej sprawie z kierownikiem RED nr 5. Stwierdził on, że na lokal nr 4 przy ul. Nowy Świat 9 wydano przydział, pod warunkiem, iż lokatorka do dnia 15 lutego br. wykona w nim we własnym zakresie remont.

Nie jest to zadowalające wyjaśnienie, bo nasuwają się istotne pytania: czy faktycznie mieszkanie musiało tak długo stać puste? Dlaczego akurat środek zimy uznano za najodpowiedniejszą porę do przekazywania lokalu i przeprowadzania remontu? Niczego więcej prócz wygodnictwa RED nr 5 nie można się w takiej decyzji dopatrzeć, tym bardziej, że z najgorszym, czyli owym remontem bardzo zdewastowanego mieszkania, uporać się musi sama lokatorka, a ucierpi na tym także jej sąsiad.

(BM)

Kto znalazł kartki?

Nasza Czytelniczka — Eugenia K. przyszła wczoraj po południu do redakcji zdenerwowana i cała zapłakana. Dokonywała zakupów w sklepie papierniczym przy ul. Malmeda. Było tam pełno klientów, a szczególnie młodzieży. Gdy wyszła ze sklepu, stwierdziła — ku swemu przerażeniu — brak w torbie portmonetki, a w niej dziewięciu kartek zaopatrzenia na styczeń br., należących do niej i sąsiadów, a w tym dwojga dzieci.

Czytelniczka bardzo prosi znalazcę o zwrot kartek na adres prywatny bądź do instytucji, której pieczątka znajduje się na odwrocie kart, względnie do redakcji. Znalazła się bowiem, gdyż dotychczas nie pobrała styczniowych przydziałów, w ogromnie trudnej sytuacji życiowej. (h)